

W 30 - lecie powstania Chińskiej Armii Ludowo - Wyzwoleńczej

Wicepremier Rady Państwowej
i Minister Obrony
Chińskiej Republiki Ludowej
Towarzysz
Marszałek Peng Teh-hual
PEKIN

Z okazji święta Chińskiej Armii Ludowo - Wyzwoleńczej przesyłam Wam, Towarzyszu Marszałku, oraz wszystkim żołnierzom chińskim w imieniu żołnierzy Wojska Polskiego i swoim własnym serdeczne pozdrowienia.

Długoletniej, bohaterskiej walce wyzwoleniczej narodu chińskiego i jego ofiarnej armii towarzyszyły zawsze najgorętsze uczucia podziwu, sympatii i poparcia Polaków. Dziś z tymi samymi uczuciami witamy każde osiągnięcie chińskich robotników, chłopów, inteligencji w wielkim i śmiałym dziele budownictwa socjalizmu.

Proszę przyjąć życzenia jak największych osiągnięć w u-macnianiu siły i gotowości bojowej Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej dla zabezpieczenia twórczej pracy narodu chińskiego i utrwalenia pokoju na świecie.

Minister obrony narodowej
(-) MARIAN SPYCHAŁSKI
generał broni

Pierwszy obiekt krakowskiego ośrodka badań jądrowych oddany do użytku

KRAKÓW (PAP)

W dniu 31 lipca br. został przekazany do użytku pierwszy obiekt wchodzący w skład powstającego pod Krakowem Ośrodka Badań Jądrowych PAN. Jest nim duży budynek laboratoryjny - warsztatowy. Podczas, kiedy sale i laboratoria pierwszego, oddanego już do użytkowania budynku przejmują krakowscy naukowcy, w pozostałych obiektach ośrodka trwają jeszcze intensywne prace budowlane i montażowe.

Największe nasilenie prac występuje obecnie w rejonie budynku głównego, gdzie w ciągu najbliższych kilku tygodni rozpocznie się montaż precyzyjnej aparatury dużego cyklotronu.

Trzeci dzień MISM pod znakiem sukcesów polskich zawodników

Foik zdobywcą złotego medalu

MOSKWA (PAP)

Pierwszy złoty medal dla barw Polski zdobył na III MISM nasz utalentowany sprinter Foik, zwyciężając w finale w biegu na 100 m w czasie 10,5. Drugie miejsce zajął Bartreniew (ZSRR) - 10,6.

SENSACYJNE ZWYCIĘSTWO ROZPIERSKIEGO NAD SAFRONOWEM

Wspaniale spisał się nasz reprezentant na turnieju bokserskim III MISM Rozpierski, (waga piórkowa), zwyciężając po emocjonującej walce na punkty mistrza olimpijskiego z Melbourne radzieckiego pięściarza Safronowa.

Od zwycięstwa do zwycięstwa kroczy przynajmniej dotychczas ulubieniec Warszawy, pięściarz stołecznej Skry, Szymaniak (waga lekkośrednia), zwyciężając w drugim spotkaniu niebezpiecznego Bułgara Nieczewa.

DWA ZWYCIĘSTWA SIATKARZY

Trzeci dzień Igrzysk był szczególnie pomyślny dla polskich siatkarzy. Drużyna kobiet dobrze zapoczątkowała udział w turnieju, odnosząc wysokie zwycięstwo nad Austrią 3:0 (15:1, 15:1, 15:1). A mężczyźni również nie tracąc ani jednego seta, łatwo pokonali Japonię 3:0 (15:3, 15:4, 15:11).

ZWYCIĘSTWO HOKEISTÓW

W pierwszym meczu hokeja na trawie, rozegranym 31 lipca na Sta-

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIE

Myślenie -
rzecz ważna

- str. 4

Rok XIII Wydanie A

Poznań, czwartek 1 VIII 1957

Nr 181 (4201)

Uroczysty apel poległych zainaugurował obchody 13 rocznicy powstania warszawskiego

WARSZAWA (PAP)

31 lipca, w przeddzień 13 rocznicy powstania warszawskiego - na Placu Zwycięstwa w Warszawie przed Grobem Nieznanego Żołnierza odbył się uroczysty żołnierski apel poległych.

Już za parę lat

Druga linia wysokiego napięcia połączy „Dychów” z Poznaniem

ZIELONA GÓRA (PAP)

Na 40-kilometrowej trasie między elektrownią wodną w Dychowie a Zieloną Górą rozpoczęto wstępne prace przygotowawcze, związane z budową nowej linii wysokiego napięcia o mocy przesyłowej 110 kW.

Poważna ta inwestycja zrealizowana zostanie jeszcze w tym roku i mieć będzie dla Zielonej Góry, a także okolicznych terenów ogromne znaczenie. Nowa linia bowiem, w przeciwieństwie do już istniejącej, okrężnej i mało wydajnej, zapewni bezpośrednią oraz pełniejszą dostawę prądu na potrzeby upośledzonej pod tym względem Zielonej Góry. Poza tym pozwoli ona wyeliminować z sieci obecne mniej ekonomiczne źródła energii elektrycznej, np. elektrownie ciepłowne w Zielonej Górze i Świebodzinie.

W najbliższych latach linia przesyłowa Dychów - Zielona Góra ma być przedłużona poprzez Nową Sól i Leszno aż do Poznania.

Wobec tego, że istnieje już linia przesyłowa Dychów - Poznań przez Świebodzin i Pniewy, w okręgu tym powstanie bardzo korzystny tzw. pierścień energetyczny o dwustronnej zdolności przesyłowej.

Plac Zwycięstwa na długo przed rozpoczęciem uroczystości szczerze wypełniły tłumy mieszkańców Warszawy. Zwarły tłum otaczał czworobok przed grobem. Na wysokich masztach łopocą białoczerwone flagi.

Zbliża się godzina rozpoczęcia apelu poległych. Jasnym płomieniem zapalają się ogromne znicze, stojące po obu stronach grobu, oświetlając zastępy w postawie na baczność sylwetki żołnierzy, pełniących wartę honorową.

Po prawej stronie ustawili się kompania honorowa WP, naprzeciw kompania honorowa byłych uczestników powstania warszawskiego, wystawiona wspólnie przez dawnych żołnierzy AK, AL, PAL, KB. Ubrani są tak, jak w czasie pamiętnych dni powstania - w „panterki”, na rękawach biało-czerwone opaski z napi-

Tekst apelu poległych

Powstańcy Warszawy, ludu bohaterski walczący, umęczonego stołeczni, wczorajsi ludzie podziemia, spadkobiercy narodowych insurekcji i rewolucyjnych walk warszawskiej klasy robotniczej i żołnierskich tradycji narodu polskiego!

Wy wszyscy, w których sercach żyła Polska, wy, którzy walczyliście o honor i wolność Ojczyzny, którzy swoim poświęceniem, męstwem i ofiarą daliście dowody, że Polska walczy i zwycięży;

wy wszyscy zrodzeni z ducha wolności, którzy stanęliście w pierwszych szeregach śmiertelnych zmagani z ponurymi siłami hitlerowskiego faszyzmu;

wy, żołnierze patriotycznych organizacji polskiego ruchu oporu - żołnierze Armii Krajowej, Armii Ludowej, Polskiej Armii Ludowej, Batalionów Chłopskich, Korpusu Bezpieczeństwa i innych organizacji! Wy żołnierze Wojska Polskiego i armii sojuszników, którzy niesiliście pomoc powstańcom;

wy wszyscy najdrożsi sercom naszym bracia i siostry, coście złożyli na ołtarzu Ojczyzny najwyższą daninę krwi i życia;

Wzywamy was, którzyście przez 63 dni i noce powstania wierzili głęboko, że wasza krew i życie przyniesie stolicy wolność i niepodległość. Was, przez których ozwał się głos polskiego ludu pra-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Warszawa dziś



Na Mariensztacie.

CAF - fot. Szyperko



Na zdjęciu powstańcze patrole na ulicach walczącej Warszawy.

(Artykuł o powstaniu warszawskim czytaj na str. 3)

Fot. - CAF

Polski dzień na Festiwalu Wielki sukces naszych zespołów artystycznych

MOSKWA (PAP)

31 lipca - 4 dzień Festiwalu, a więc akurat druga rocznica otwarcia na warszawskim Stadionie Dziesięciolecia światowego spotkania młodzieży. Właśnie w drugą rocznicę tej uroczystości reprezentanci naszej młodzieży obchodzili w Moskwie swój najbardziej doniosły dzień. Tego dnia bowiem w sali koncertowej im. Piotra Czajkowskiego odbył się reprezentacyjny wieczór artystyczny polskiej delegacji na VI Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów.

Licząca 1500 miejsc sala koncertowa im. P. Czajkowskiego pomieściła tylko część tych, którzy w dniu 31 lipca pragnęli być obecni na reprezentacyjnym wieczorze arty-

stycznym polskiej delegacji na VI Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów.

Widownię wypełniła młodzież wielu krajów świata. Obecni są dyplomaci. Licznie reprezentowany jest świat kultury i sztuki stolicy Kraju Rad.

Polska „galowka” miała duże powodzenie. Przyczyniły się do tego zarówno zestaw wykonawców, jak i program pozwalający na wykazanie w dużym przekroju najlepszych osiągnięć artystycznych naszej młodzieży. Na scenie bardzo pomysłowo i bardzo polską w charakterze dekoracja Lecha Zahorskiego. Polacy podbili widownię właściwie już pierwszym numerem. Niezwykle barwna, pełna temperamentu i kolorytu starej Warszawy scena taneczna „Bielany naszych pradziadków” w wykonaniu zespołu Zw. Zaw. Kolejarzy Warszawa-Wschódni wywoływała raz po raz spontaniczne owacje.

W skupieniu wysłuchuje sala mazurków K. Szymanowskiego, które gra Jerzy Marchwiński, asolwent WSM w Warszawie oraz arii operowych w wykonaniu znanego śpiewaka Bernarda Ładysza. Obu artystów nagrodzono gorącymi oklaskami.

Występują teraz młodzi aktorzy Studia Pantomimy z Wrocławia. Publiczność żywo oklaskuje świetne scenki.

„Śląsk”. Piękne melodie przenoszą słuchaczy na południowo-zachodni krancik Polski. „Helo, Helo”, „Ondraszek”, „Karolinka”, „Karlik”. Żywiłowa reakcja sali.

„Bim-Bom” odniósł sukces jeszcze raz. Huragany śmiechu i braw wywołał szczególnie skecz zatytułowany „Róg ulicy”.

Gorąco również przyjęto występy sektetu jazzowego „Komedy” z Poznania i pokaz polskiej reprezentacyjnej drużyny gimnastycznej.

Po zakończeniu przedstawienia, wśród długotrwałych owacji, wniesiono na scenę kosze kwiatów.

128 tys. warsztatów rzemieślniczych pod koniec czerwca

WARSZAWA (PAP)

Liczba warsztatów rzemieślniczych w I półroczu br. wzrosła o przeszło 31 tys. a zatrudnienie w rzemiośle - o blisko 40 tys. osób. Pod koniec czerwca br. było ok. 128 tys. warsztatów zatrudniających prawie 177 tys. osób, w tym na wsi 45,5 tys. warsztatów, liczących 53 tys. pracowników.

Za pozytywne bardzo zjawisko uważa się fakt, że znaczny wzrost warsztatów nastąpił w województwach zachodnich i północnych.

Wspólnie z NRD zagospodarujemy grunty na wyspie Uznam

SZCZECIN (PAP)

Egzekutywa KW PZPR poświęcona zwalczaniu prześięstw gospodarczych

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie egzekutywy KW PZPR w Poznaniu, w czasie którego omówiono sprawy związane ze zwalczaniem przestępstw gospodarczych.

Informację o działalności egzekutywy KW PZPR w tej dziedzinie złożył prokurator wojewódzki oraz prezes Sądu Wojewódzkiego.

Po dyskusji egzekutywa KW podjęła szereg wniosków, które winny przyczynić się do zwiększenia efektywności walki z nadużyciami gospodarczymi, spekulacją i korupcją.

Do spraw tych, naturalnie, nie raz jeszcze powrócimy na łamach naszego pisma.

Nominacja w MHZ

WARSZAWA (PAP)

Minister Handlu Zagranicznego mianował ob. Stefana Molskiego doradcą w MHZ.

Przedstawiciele graniczących z sobą województw szczecińskiego i Rostock w NRD oraz odpowiednich władz centralnych obu krajów podpisali w Szczecinie porozumienie w sprawie wspólnego zagospodarowania obszarów rolniczych położonych w rejonie granicznym na wyspie Uznam. Porozumienie przewiduje, że służba melioracyjna obu krajów prze prowadzi wspólnymi siłami renowację głównego kanału odwadniającego, którym biegnie obecnie granica oraz budowę dodatkowej sieci rowów. Zostaną tam również wybudowane stacje pomp, które będą pracowały na potrzeby rejonów po obu stronach granicy.

Współpraca ta przyniesie obu stronom poważne korzyści. W polskiej części wyspy Uznam, w pobliżu Swinoujścia na skutek braku konserwacji i współpracy obu krajów w tej dziedzinie, znajduje się pod wodą ponad 600 ha łąk oraz 2 tys. ha lasów. Wykonane tu wspólnymi siłami inwestycje wpłyną na osuszenie i rolnicze zagospodarowanie zalanych łąk i lasów.

Renowacja kanału głównego, jak i budowa przepompowni przyspieszy odwodnienie doliny Thurbruch w NRD znacznie mniejszym nakładem kosztów i przywróci tamtejszym rolnikom około 5 tys. ha gruntów.

Roboty ziemne na tym terenie zostaną rozpoczęte wczesną wiosną przyszłego roku.

Gorączkowe rozmowy w Londynie

Zachodni plan inspekcji powietrznej

LONDYN (PAP)

Agencja Reutera, powołując się na koła poinformowane, twierdzi, iż sekretarz stanu Dulles oraz delegaci państw zachodnich uzgodnili plan wzajemnej inspekcji z powietrza, która miałaby objąć obszary Europy, Związku Radzieckiego, Stany Zjednoczone oraz obszary Arktyki.

W środę rano odbyła się w na której rozpatrywane były Foreign Office konferencja, nadal problemy utworzenia

Zakończenie rozmów gospodarczych jugosłowiańsko-radziecko-niemieckich

BELGRAD (PAP)

Do Belgradu powróciła we wtorek z Moskwy delegacja gospodarcza, która brała udział w tocących się tam w dniach od 16 do 23 ub. m. rozmowach z delegacjami ZSRR i NRD. W wyniku tych rozmów podpisano w dniu 29 bm. protokół dotyczące realizacji zawartych w styczniu i sierpniu 1956 porozumień w sprawie budowy kombinatu aluminiowego w Jugosławii oraz budowy i dostawy urządzeń dla fabryk nawozów sztucznych, elektrowni i kopalni.

Przewodniczący Komitetu Handlu Zagranicznego Hasan Brkic, który stał na czele delegacji jugosłowiańskiej, oświadczył po powrocie przed stawkami prasy, że w toku rozmów osiągnięto całkowite porozumienie co do terminów budowy i dostaw oraz sposobów finansowania.

Przewidywane koszty bu-

dowy kombinatu aluminiowego wyniosą 175 milionów dolarów. Produkcja kombinatu obliczana jest na 100.000 ton aluminium rocznie. Prace przygotowawcze rozpoczęła się w roku przyszyły i ciągnąć się będą aż do roku 1960. Uruchomienie fabryki przewiduje się na rok 1964.

Brkic oświadczył następnie, że w latach 1958-1964 ZSRR zbuduje w Jugosławii dwie fabryki nawozów sztucznych oraz elektrownię o mocy 100.000 kW, jak również dokona odbudowy trzech kopalni.

Przewodniczący delegacji jugosłowiańskiej podkreślił, że rozmowy moskiewskie toczyły się w atmosferze zrozumienia i wykazały wzajemne pragnienie dalszego rozwoju współpracy.

Z OTWARCIA ŚWIATOWEGO FESTIWALU MŁODZIEŻY I STUDENTÓW W MOSKWIE

Na zdjęciu: otwiera Festiwal przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Woroszyłow.

Fot. — CAF



Apel poległych

(Dokończenie ze strony 1)

cującego, aby z własnej sprawy uczynić sprawę wyzwolenia narodu.

Byliście wzorem cnót, świadectwem bohaterstwa i przykładem odwagi, byliście sztandarem honoru Ojczyzny!

Wzywamy was męczenników żywcem palonych w domach pionącej stolicy.

Was wszystkich, których wróg gwałcił przed czołgami jako żywą ofiarę siepaczy hitlerowskich!

Wzywamy was, żołnierzy i bohaterów ludności robotniczej Woli, wzywamy obrońców barykad ulicy Wolskiej, Młynarskiej i Działdowskiej!

Wzywamy was, żołnierzy i ludność cywilną, młodzież szarych szeregów, wszystkich, którzy walczyli i bronili Czerniakowa i Śródmieścia, którzy wstawili się do zwycięstwa Armii, Poczty Głównej, Elekrowni, Prasy i wielu innych połączonych, was, których żołnierskim wysiłkiem zapisana została najpiękniejsza i najkrwawsza karta powstania — obrona rezydencji Starego Miasta!

Wzywamy was, którzy byliście sumieniem narodu, was, którzy dumnie nieśliście sztandar niepodległości Polski Ludowej i polegaliście na ulicy Freta, was, którzyście podjęli hasło szczytnej walki o Polskę sprawiedliwą i społeczną!

Tragiczny bilans powodzi na wyspie Kiusiu

PEKIN (PAP)

Jak wynika z ostatnich danych policji japońskiej, na skutek powodzi, jaka nawiedziła ostatnio wyspę Kiusiu, utopiło się i zagnęło bez wieści 1000 osób. 3600 osób zostało rannych. Woda zatopiła 75 tys. domów i 35 tys. hektarów ziemi. Przeszło 150 tys. ludzi odniosło straty materialne.

stref inspekcyjnych. W konferencji tej wzięli udział: sekretarz stanu Dulles i delegaci czterech państw zachodnich na obrady Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ. Bezpośrednio przedtem, Dulles odbył półgodzinną, prywatną rozmowę z Selwynem Lloydem. Dulles ma się również spotkać z premierem Macmillanem w obecności Selwyna Lloyda i wspólnie omówić między innymi problemy blisko-wschodnie ze sprawą O-manu i Cypru włącznie.

Posiedzenie Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ wyznaczone zostało na czwartek po południu.

Sekretarz stanu USA — Dulles konferował w środę z przewodniczącym delegacji radzieckiej w Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ — Zorinem. Obaj mężowie stanu spotkali się na obiedzie wydanym w rezydencji ambasadora amerykańskiego Whitneya, na którym obecni byli również delegaci Wielkiej Brytanii, Francji i Kanady w Podkomisji wraz z czołowymi doradcami.

Ostoja pokoju Azji

Od chwili powstania w 1949 roku Chińska Republika Ludowa trwa w nieustającej, ofiarnej pracy nad budową nowego życia, nad zakładaniem na swej własnej drodze fundamentów pod ustrój socjalistyczny. Narodowi chińskiemu do tego wielkiego i trudnego budownictwa potrzebny jest pokój i poczucie bezpieczeństwa.

Pomimo pewnego złagodzenia napięcia międzynarodowego w świecie, grupy militarystów amerykańskich wraz ze swymi „podopiecznymi” — klika czangkajszewska — nie porzuciły jeszcze planów zbrojnej agresji, wciąż okupują chińską wyspę Tajwan, nadal organizują bloki militarne w sąsiedztwie Chin, nadal zakładają wyposażone w najnowszą broń bazy wojenne. Narodowi chińskiemu potrzebna więc jest w tych warunkach silna, dobrze wyposażona, nowoczesna armia, która mogłaby stać się czołową wszelkim możliwym wydarzeniom i skutecznie stać na straży pokoju.

Taką ostoją pokoju Chin i całego Dalekiego Wschodu, a w konsekwencji i pokoju świata, jest współczesna Chińska Armia Ludowo-Wyzwoleńcza, której 30-lecie narodu chiński dziś właśnie uroczysto świętuje.

Chińska Armia Ludowo-Wyzwoleńcza, która dawniej była wyłącznie armią ochotniczą, jest dziś nowoczesną armią regularną, dysponującą już poważnym lotnictwem, dość silną marynarką wojenną, nowoczesną artylerią, bronią pancerną i najnowszymi środkami obrony przeciwlotniczej. Dysponuje też ona niedawno zbudowanymi nowoczesnymi obiektami obronnymi na rubieżach kraju.

Armia ta posiada liczną, zahartowaną w bojach kadre strażników-dowodców. Do nich należy sam Mao Tse-tung, dowódca pierwszych oddziałów rewolucyjnych żołnierzy z roku 1927 w prowincji Hunan, pierwszy komisarz polityczny stworzonej wówczas Chińskiej Armii Czerwonej.

Do kadry tej należy i marszałek Czu Teh, przywódca historycznego powstania w Nanczau, podczas którego z korpusy armii kuomintangowskiej w dniu 1 sierpnia 1927 roku powstały przeciwko rządowi Ciang Kai-szeka i po połączeniu się z oddziałami Mao Tse-tunga utworzyły pierwsze zastępy Czerwonej Armii Chin. Do kadry najbardziej utalentowanych dowódców należy też obecny minister obrony narodowej ChRL, marszałek Peng Teh-huai, bohaterki dowódcy ochotników chińskich w Korei, którego zdolności strategiczne z uznaniem podkreślali nieraz nawet wojskowi amerykańscy.

Największym jednak źródłem potęgi Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej jest jej duch, jej silna więź z masami ludowymi oraz stale pogłębiająca się wewnątrz niej wszechstronna demokracja, mądre kierownictwo przez partię.

Dziś, w 30 rocznicę powstania armii chińskiej, naród polski śle narodowi chińskiemu i jego bohaterom siłom zbrojnym wyrazy bratniej solidarności i najlepsze życzenia dalszych sukcesów we wspólnej walce o pokój między narodami.

G. B.

Wielkość i podniosłość VI Światowego Festiwalu sprawia, że nawet prasa zachodnia — niechętna dotychczas tej imprezie — zmienia obecnie swój ton poświęcając jej liczne reportaże i sprawozdania.

„Dzisiejsza parada zagranicznej młodzieży w Moskwie — donosi korespondent Reutera ze stolicy ZSRR — była zrecznie urządzona i stanowiła mieszankę karnawału, turystyki i tańców ludowych, z niewielką tylko domieszką propagandy pokojowej... W pochodzie nie niesiono ani jednego portretu Mao Tse-tunga, Woroszyłowa, Chruszczowa i jakiegokolwiek innego przywódcy komunistycznego.”

Zaś korespondent amerykańskiej agencji UP Harry Shapiro pisze: „Nigdy w swej historii Rosjanie nie mieli takiej okazji do bratania się z ludźmi całego świata — korzystają oni z niej bez ograniczeń.” Zwraca on uwagę, że w pochodzie „kroczyło pod gwiazdystym sztandarem prawie 100 Amerykanów. Kiedy delegaci amerykańscy doszli do trybuny rządowej, zatrzymali się i znieśli flagi na znak pozdrowienia. Zapelniająca stadion 110 tysięczna publiczność powitała to głośnym aplauzem.”

Nagły przyjazd Dullesa do Londynu komentowany jest przez wszystkie niemal dzienniki zachodnie. Wiele z nich przypisuje tej wizycie — oprócz rozmów rozbrojeniowych — inne jeszcze cele.

Tak np. londyński

„Daily Mail”

jest zdania, że „temat rozbrojenia będzie w rozmowach, jakie Dulles przeprowadzi w Londynie, raczej sprawą drugoplanową. Dulles przybywa do Londynu, aby zapobiec rozłamowi między W. Brytanią a Stanami Zjednoczonymi na tle powstania w Omanie... Zdaniem USA polityka brytyjska w Omanie i w sprawie Oazy Burałai jest sprzeczna z planem Eisenhowera zachęcenia króla Sauda do przeciwwstawienia się Naserowi.”

„New York Herald Tribune”

pisze natomiast, iż „przyjazd Dullesa do Londynu uwiadamia niezupełnie jasny w dotychczasowych rozmowach rozbrojeniowych fakt — mianowicie, że mocarstwa europejskie są mniej zainteresowane w układzie rozbrojeniowym niż Stany Zjednoczone. Zostało to w różny sposób zmanifestowane w ostatnim miesiącu. Widoczny był optymizm Stassena i pesymizm Brytyjczyków i Francuzów. W miarę jak postępowały rozmowy londyńskie, stawało się coraz jasniejsze, że istnieje większa zbieżność interesów między ZSRR i USA w kwestii rozbrojenia, niż między Stanami Zjednoczonymi, a ich sojusznikami. Powodem tego jest, że porozumienie rozbrojenie ograniczyłoby członkostwo klubu atomowego, czego ani Brytyjczycy, ani Francuzi nie traktują z entuzjazmem.”

W związku z ostatnimi propozycjami rządu NRD oraz deklaracją rządu mocarstw zachodnich w sprawie zjednoczenia Niemiec, problematyka niemiecka zajmuje czołowe miejsce w prasie światowej. Po częściowo prasa zachodnia próbowała skwitować propozycje Grotewohla, jako posunięcie czysto taktyczne i propagandowe, dokonane w związku z wyborami w NRF.

O wiele poważniej traktuje to boński korespondent

„Manchester Guardian”

który pisze, iż „plan Grotewohla nie jest po prostu manewrem propagandowym. Wiele jeszcze będzie się słyszeć o planie utworzenia niemieckiej konfederacji.”

Zaś zachodnio-niemiecki

„Frankfurter Rundschau”

zaznacza, że „po raz pierwszy rząd wschodnio-berliński oficjalnie proponuje wystąpienie NRD z Układu Warszawskiego, przy jednoczesnym wystąpieniu Republiki Federalnej z NATO. Po raz pierwszy przybrała również kształt propozycja utworzenia konfederacji niemieckiej.”

Na temat deklaracji trzech mocarstw zachodnich, zachodnio-berliński

„Telegraph”

pisze: „Deklaracja rozczarowuje i w istocie rzeczy konstatację jest nie to, że od czasów ostatniej konferencji genewskiej Zachód nie potrafił osiągnąć żadnych rezultatów w posunięciu naprzód sprawy niemieckiej.”

ze Świata

WTORKOWA DEBATA w Izbie Gmin została zakłócona deszczem ulotek zrzuconych z galerii dla publiczności na ławy deputowanych przez dwie kobiety. Ulotki domagały się „w imieniu matek całego świata” zakazu broni wodorowej. Obydwie kobiety aresztowane.

256 UCZONYCH BRITYJSKICH podpisało wspólne oświadczenie popierające apel uczonych amerykańskich w sprawie zakazu doświadczeń z bronią jądrową. Wśród uczonych znajduje się 17 członków Towarzystwa Królewskiego (brytyjskiej akademii nauk).

WE WTOREK WIECZOREM został podpisany na Kremlu wspólny komunikat radziecko-afgański, w którym podsumowano wyniki rozmów przeprowadzonych podczas wizyty w ZSRR króla Afganistanu, Mohammeda Zahir Szacha.

WŁOSKA IZBA POSŁÓW na posiedzeniu wtorkowym ratyfikowała układ o Euratomie i Wspólnym Rynku Europejskim. W głosowaniu en bloc oba układy ratyfikowano ostatecznie 311 głosami przeciw 144 przy 54 wstrzymujących się.

WEDŁUG DANYCH ogłoszonych w Buenos Aires w nowymbrnym Zgromadzeniu Konstytucyjnym Argentyny, partie rządowe będą dysponowały 120 miejscami, opozycyjne 82, a komunistki 3.

„BERLINER ZEITUNG” (NRD) donosi: „Wiceprzewodniczący CDU i b. premier Nadrenii-Westfalii, Arnold Wüstgen, na wiecu wyborczym w Akwizgranu z poważnymi pogrozkami przeciwko rządowi holenderskiemu. Domagał się on od rządu holenderskiego, by bezzwłocznie odstąpił NRF drobne obszary przygraniczne, przynależne po wojnie Holandii.

DO BUENOS AIRES przybył na występy gościnne światowej sławy kompozytor radziecki Aram Chaczaturian. Sławny artysta w czasie swego pobytu w stolicy Argentyny będzie dyrygował dwoma największymi orkiestrami argentyńskimi oraz wystąpi z szeregiem koncertów, Chaczaturian odwiedzi również Urugwaj, Chile i Brazylię.

Przerwanie rokowań moskiewskich

BONN (PAP)

Rzecznik rządu bońskiego zakomunikował w środę, iż Niemcy zachodnie odwołały ambasadora Lahra, przewodniczącego delegacji NRF prowadzącego rokowania w Moskwie, w celu odbycia z nim konsultacji, gdyż rząd radziecki oświadczył, iż uważa dalszą dyskusję na temat repatriacji Niemców za bezprzedmiotową.

Rzecznik zakomunikował również, że na okres pobytu Lahra w Bonn przerwane zostaną rokowania handlowe. Ambasador Lahr odleciał w środę do Bonn.

Przedstawiciel ambasady za chodnio-niemieckiej w Moskwie oświadczył, że nie można mówić o „zerwaniu” rokowań, lecz jedynie o przerwaniu.

Rzecznik dodał, że nie ustalono daty podjęcia rokowań, czy to w sprawach politycznych, czy ekonomicznych, lecz członkowie delegacji NRF pozostają w Moskwie w oczekiwaniu na wynik konsultacji bońskich.

„MAZOWSZE” w Monte-Carlo

AIX-LES-BAINS (PAP)

We wtorek 20 lipca „Mazowsze” przybyło do Monte-Carlo. Drogę z Aix-Les-Bains zespół nasz odbył autokarami trasą wiedzącą przez Valence, Aix-en-Provence, Orange, Avignon, Cannes i Niceę.

Miła niespodzianką było powitanie „Mazowsza” już na miejscu w Monte-Carlo przez Adama Harasiewicza bawiącego tu przejazdem w drodze z Londynu do Włoch.

Pani Roosevelt przybędzie do ZSRR

NOWY JORK (PAP)

Wdowa po prezydencie USA Franklinie D. Roosevelt oświadczyła, że wyjeżdża do Związku Radzieckiego z miesięczną wizytą.

Pani Roosevelt zamierzała odbyć również podróż do Chin, ale amerykański departament stanu odmówił jej wydania paszportu.

Pamiętniki żołnierzy baonu „Zośka”

WARSZAWA (PAP)

Nakładem „Naszej Księgarni” ukazała się interesująca żołnierzy publikacja pn. „Pamiętniki żołnierzy baonu „Zośka”, obejmująca okres powstania warszawskiego. Książka dzieli się na trzy części: Wola, Starejka i Czerniaków, zgodnie z kolejnymi etapami walk batalionu. Całość obszernego materiału uszeregowana jest chronologicznie.

Dokumentalne znaczenie „Pamiętników”, pisanych przeważnie w latach 1945-1947, polega przede wszystkim na bezpośredniej relacji i opisach przeżyć uczestników walk powstańczych. Na uwagę zasługują nie tylko różnorodność wrażeń, ale także liczne komentarze, opinie, a nawet niekiedy i rozbieżności w opisach wydarzeń, których świadkami byli autorzy „Pamiętników”.

Książka zawiera 57 prac 16 autorów — uczestników powstania, krótką charakterystykę batalionu „Zośka” oraz listę poległych w powstaniu warszawskim żołnierzy AK tej formacji.

Pierwszy dzień

Tego dnia zbudziłam się
wczesnym rankiem. Zegarek wskazywał godzinę 7.

Na ulicy panował już warszawski ruch. We wszystkich kierunkach spieszyli ludzie. Po godzinie, jak na zamówienie. W małym sklepiku naprzeciwko „urzędowała” Ruda. Tam zapatrzywałam się we wszystko, chociaż półki świadczyły o tym, że można dostać tylko „Enryto” i „dźwiękowiec”. Coż, kilka lat gospodarki okupacyjnej nauczyła ludzi pomagać sobie.

O 11 warszawskim zwyczajem wstąpiłam na pół czarnej do „Aktorek” na Mazowiecką. Przy stolikach pełno rozgadanych ludzi. Nie zwracali nawet uwagi na Elę Barszczewską, która tutaj była kelnerką. Dopiero głos syreny przerwał dyskusję. Co to, nalo? Do lokalu wszedł w mundurze hitlerowice. Obszedł stoliki, przy których siedzieli Niemcy. Ci — jak za pociąganiem sznurka — zerwali się z miejsc i rzucając zapłatę, opuścili lokal. Nie zdziwiło mnie to, bo często opuszczali lokale — nawet swoje. Chłopcy z dywersji nie zezwalali, by Warszawa była miejscem wypoczynkowym dla Niemców.

Druga syrena o godzinie 14 zaniepokoiła naprawdę już wszystkich. Wzieliśmy kurs na dom. Wszędzie widać kolumny. Zamknięte sklepy, zapuszczające kaluzje. Coś się dzieje. Ale co?

Z lepszym sercem dochodziłam do mego domu przy ul. Oboźnej 1. Co chwila jakiś sąsiad wymurza się z ulic: Dobry, To piekło, Lęszczyński. — Skąd idziesz? Co słychać? — padają szybko pytania. Ludzie gromadzą się w wielkim hallu. Wymiana informacji.

I nagle... słychać strzały, wychylam się z bramy. Z ulicy Dobry nadbiega trzech typowych warszawskich cwaniaków. Na głowach poprzekrywane cyklistówki, przy koszulach rozpiętych białoczerwone wstążeczki, a w rękach duże, dymiące rewolwery. Lecą szybko, puszczając serie w kierunku Uniwersytetu. Za chwilę pada odpowiedź karabinu maszynowego. Jest kilka zabitych i rannych. Wśród nich, jeden ze strzelającej trójki. Wciąż gani go do bramy. — Powiedz, co to? — Nie — odpowiada spokojnym głosem, nie, ot, bawimy się...

Wydało mi się, że o tym co się dzieje tylko pani Barbara jest dobrze poinformowana. Chodzi nerwowo po hallu i jednego papierosa odpala od drugiego. Jej 13-letni Andrzej poszedł wcześniej na jakąś koncercję. Drugi syn jest po chorobie Heine-Medina. Nie może mówić, ale rozumieć, co może się dziać teraz w sercu matki.

„Nareszcie wrócił Tadek. Mówi, że jest powstanie. A więc Warszawa znów pod bronią. Wiadomość ta zaskakuje chybą wszystkich. Jakies po mieszanym uczuciu radości i trwogi zalewają umysł.

Pod wieczór wpada sanitariuszka. Przewieszona przez ramię torba i opaska z czerwonym krzyżem, mówi, że p. Kasia zmieniła swoją funkcję. Tak. — Powstanie! — Krzyczy z daleka. — Szukajcie więc, że aż ha! Nasi chłopcy ruszyli na całego na Starówce i Nowym Świecie. Szkoła żelazna nie widzieli, jak Niemcy wali z Alei Jerozolimskich! — jest pełna zapachu, śmieje się do wszystkich, całuje znajomych.

— Teraz policzymy się z tych pięć lat.

Rozjaśniają się twarze, nawet pani Barbara porzuca swój spacer. W oczach jej widać łzy i uśmiech.

Pierwszego wieczora nikt nie myślał o śnie. Warszawa była pijana wieniem wolności. Taki był początek 63-dniowej epopei, widzianej oczyma szarego człowieka.

J. K.



W ZWIĄZKU Z 13 ROCZNICĄ POWSTANIA
WARSZAWSKIEGO

Na zdjęciu: posiłek powstańców...

Fot. — CAF

Korespondencja własna „Głosu” z Paryża

Wakacyjny wyjazd i okno perspektyw

Paryż w lipcu 1957 r.

Po wyczerpujących upałach ostatnich tygodni nastąpił dni pochmurne, ale i orzeźwiający — to pozwala nam wreszcie przyjść do siebie.

Wielu paryżan wyjechało na wakacje i ilość krążących po mieście samochodów, w porównaniu z początkiem miesiąca, zmniejszyła się o połowę. Jedni szukają wypoczynku w górach, inni — a tych jest chyba najwięcej — nad morzem, wielu młodych pojechało na nadadriatyckie plaże Jugosławii czy Włoch, lub na Riwierę, czy wreszcie do Hiszpanii — dokonując wyboru zgodnie z indywidualnymi możliwościami budżetowymi, ramami rodziny i... kursami walut.

Ten coroczny wyjazd dokonuje się drogami dla każdego Francuza najwygodniejszymi, w większości jednak koleją, która — dla zaspokojenia potrzeb owej istnej ucieczki — zwiększa sześciokrotnie ilość pociągów. Stąd na każdym z sześciu dworców Paryża ów rozgadany ruch jak w mrowisku przed nadejściem burzy. Wszystko to trwa kilka godzin i wygląda na... zbiorową sugestię.

Od 15 dni jest więc Paryż „wyciszony” z większości swych mieszkańców. Gdyby nie duża liczba turystów zagranicznych — wyglądałby jak cicha, spokojna prowincja.

Lecz to nie wystarcza dla uspienia Prefekta Policji, który przygotowuje wprowadzenie od września systemu stacjonowania pojazdów, który ogranicza postój do półtorej godziny, szczególnie w dzielnicach najłatwiejszych do „zakorkowania”. Każdy pojazd będzie musiał posiadać tarczę kontrolną, wskazującą wyznaczoną godzinę postoju. Jeśli właściciel pojazdu nie usunie swego wehikułu w tym czasie — popełni wykroczenie, za które może zapłacić mandat — 900 franków! To — miejmy nadzieję — pozwoli uniknąć długotrwałego kłopotu tam i sam po ulicach nim się znajduje przy chodniku wolne miejsce na parking.

Tymczasem, w oczekiwaniu na urlopy, ci, którzy pozostali w pracy, uciekają w nie-

dział na wieś. Podobnie było z naszym ostatnim weekendem: zwiedziliśmy dolinę Loary, odległą o około 120 km od Paryża. Wzdłuż bardzo pięknych tras, wzdłuż rzek, wznoszą się tu liczne zamki — Chateaux, Chenonceaux, Chambord, Blois, Chaumont, Azay-le-Rideau, Chinon, Luynes itp. urzekające kompleksy architektoniczne, oprawne w piękne lasy, kamienne kwiaty Sredniowiecza i Renesansu w Ogródzie Francji.

Z nadejściem wieczoru rozpieliśmy nasze namioty na piaszczystej ławicy nad brzegiem rzeki, by zbudzić się na drugi dzień wśród krajobrazu pełnego kojącego czaru.

Jednakże nie wszyscy Francuzi szukają podobnych wrażeń. Są i tacy, którzy wolą zbiorowy snobizm światowej sławy stacji balneologicznych, jak to np. pisał mi przyjaciel z Juan les Pins, tej siostry Cannes.

„Tu jest tak jak w holly-

»Sto lat« dla panny młodej odśpiewała jej... prawnuczka

Mieszkańcy podstolecznego Sulejówka przeżyli nie lada sensację. Z ust do ust podawano sobie niezwykłą wiadomość, że na uroczystości weselnej Zuzanny Piekarskiej — Kwasiborskiej z Józefem Kwasiborskim serdecznie „Sto lat” dla panny młodej odśpiewała... jej rodzona prawnuczka 3-letnia Iłonka Kuśnierska.

Prababka — panna młoda, nie ukończyła jeszcze sześćdziesiątego lat życia. Córka Zuzanny Kwasiborskiej z pierwszego małżeństwa, również o imieniu Zuzanna, a nazwisku Kamińska liczy lat 39 i dochowała się już 22-letniej córki Danuty. Danuta Kamińska-Kuśnierska jest natomiast już od czterech lat mężatką i szczęśliwą mamą 3-letniej Iłonki.

(PAP)

Historycy polscy o Rewolucji Październikowej

Jak informuje PAP Zakład Historii Partii przy KC PZPR gromadzi obecnie materiały, dotyczące wpływu Rewolucji Październikowej na dzieje polskiego ruchu rewolucyjnego. Temu zagadnieniu poświęcona będzie specjalna sesja naukowa w Zakładzie. Pracownicy Zakładu prowadzą rejestr tych wszystkich zjawisk w naszym kraju działających rewolucyjnych, którzy brali czynny udział w rewolucji. Jak dotychczas spis obejmuje 236 nazwisk. Najwięcej, bo 65 działaczy mieszka w województwie warszawskim, 37 w województwie katowickim, a 20 w Warszawie. Niektórzy spośród uczestników walk pisał wspomnienia, które wyda „Książka i Wiedza”.

Pracownia Zakładu Historii Partii Walentyna Najdus, na podstawie zebranego przez siebie materiału w archiwach radzieckich pisze pracę o

udziale Polaków w Rewolucji Październikowej. Zakład Historii Partii wraz z Instytutem Historii PAN przygotowuje publikację pod redakcją prof. Natalii Gasiorowskiej. Będzie nią zbiór dokumentów i materiałów o stosunkach między Polską a ZSRR.

W październiku br. ukaże się pierwszy numer wydawanego przez Zakład Historii Partii przy KC PZPR kwartalnika poświęconego historii polskiego ruchu rewolucyjnego pod nazwą „Z pola walki”.

Działalność rad delegatów robotniczych i robotniczo-chłopskich na ziemiach polskich w latach 1918—19 znajduje odbicie w specjalnej publikacji, do której obecnie zbierane są materiały. Publikacja ta ukaże się dopiero za dwa lata. (hb)

Prawda o powstaniu

Nie należy sądzić, że tytuł ten ma dosłowne pokrycie w treści, że krótki — z natury rzeczy — artykuł dziennikarski może w kilku słowach zawrzeć prawdę o powstaniu warszawskim. Wydaje się jednak, że konieczne jest stwierdzenie istnienia walki o tę prawdę, jako jednego z elementów politycznych naszego dzisiejszego życia. Prawda o powstaniu warszawskim jest problemem bynajmniej nie tylko historycznym. Rozwikłanie tego problemu do końca jest niezbędne dla naszej teraźniejszości i przyszłości.

Stajemy dziś w obliczu trzy następnego rocznicy powstania warszawskiego, bogatsi o sumę przeżyć trzynastu lat,

które po nim nastąpiły, bardziej niż kiedykolwiek świadomości odpowiedzialności za losy naszego narodu, za losy nas wszystkich. Wydarzenia, które określamy dziś mianem października, doprowadziły tę świadomość do każdego obywatela. Dlatego też dzisiaj nie można powitać rocznicy jedynie jeszcze jednym skurczem serca, jeszcze jednym holdem dla poległych, i jeszcze jednym na strojowym wspomnieniem krwi i pożogi. Wypada uczyć się wysiłkiem, aby zrozumieć powstanie, w którym kryje się nie tylko śmierć ludzi i miasta, ale także klęska pewnej koncepcji politycznej, klęska — nie przez wszystkich i nie do końca jeszcze zrozumiana.

Przez trzynast lat za fasadą oficjalnych holdów, składanych poległym powstańcom, kryły się dwa popularne stwierdzenia dwóch przeciwstawnych sobie nurtów politycznych:

1. Powstanie było akcją zbrojną, mającą na celu nie tylko i nie tyle walkę z okupantem, ile przeciwstawienie się Związkowi Radzieckiemu i powstającej przy jego poparciu władzy polskich komunistów.

2. Powstanie było akcją zbrojną mającą na celu wyzwolenie stolicy Polski spod hitlerowskiej okupacji i byłoby akcją udaną, gdyby Związek Radziecki nie wstrzymał ofensywy na linii Wisły.

Miedzy tymi dwoma stwierdzeniami leżała Warszawa, która wysiłek narodu przekształcał z monstrualnego zwałiska gruzów w żywe miasto. Miedzy tymi dwoma stwierdzeniami leżało trzysta tysięcy poległych, których już żaden wysiłek nie może powrócić do życia.

Nie jest rzeczą łatwą — nawet dziś — przedstawianie dowodów potwierdzających, czy zbijających którąkolwiek z tych dwu tez, aczkolwiek wiele z nich zostaje powoli udostępnionych opinii publicznej (rozprawa o powstaniu piera gen. Jerzego Kirchmayera i książka Adama Borowieckiego „Powstanie Warszawskie”). W świetle obiektywnych faktów jest już jednak oczywiste, że ze względów wojskowych zdobywanie Warszawy w sierpniu 1944 było dla Armii Radzieckiej — jeśli nie niemożliwe — to w każdym razie zżadne.

A inne względy? W historii można jeszcze tylko rozważać względy polityczne. Z tych względów armia radziecka również nie mogła dać poparcia powstaniu. Trzeba się bowiem zgodzić, że pierwsza z dwu przytoczonych tez nie można bynajmniej uznać za fałszywą. Jakkolwiekbyśmy chcieli na nią patrzeć — jest już dziś sprawdzonym i udokumentowanym faktem, że o planowanym powstaniu alianci (a więc zarówno Związek Radziecki jak i Anglia) nie nie wiedzieli. Wypada stać wyciągnąć pierwszy — gorzki — wniosek: za tragedię powstania nie mamy prawa obwiniać nikogo spoza nas. Kto z członków narodu pol-

skiego poniesie zań personalnie odpowiedzialność, tego jeszcze dziś nie można ustalić. Nikt bowiem — jak dotychczas — nie zdołał dociec, gdzie zapadła polityczna decyzja o wybuchu powstania...

Wiadomym jest, że w koncepcjach Sikorskiego leżało zbrojne powstanie całego narodu. Wiadomo też, że koncepcje te nigdy nie doszły do skutku, a na ich miejsce zrodził się plan „Burza”, przebudowany szereg lokalnych powstań w momencie wkroczenia na ziemie polskie armii radzieckiej. Fakt, że plan ten nie był uzgadniany z dowództwem tej armii, wskazuje wyraźnie jego podłożo polityczne. Fakt, że realizacja tego planu nie udała się, a w wypadku Warszawy przy niosła tragedię — świadczy wyraźnie o tym, że leżąc u jego podłoża myśl polityczna była całkowicie nierealna.

Stąd — drugi wniosek: nie można walczyć o wolność wyłącznie w oparciu o emocjonalny nastrój, jaki budziło słowo w naszym narodzie. Konieczne jest sprecyzowanie, jak to będzie wolność. W wypadku linii politycznej wiodącej do powstania, sprecyzowanie takie wymagało jednak zdecydowanego odcięcia się od polityki sprzed września 1939 roku. Dla sił, wywołujących powstanie, oznaczało to uznanie koncepcji moskiewskiej Związku Patriotów Polskich. Tego nie chcieliśmy. W rezultacie więc kontynuacja polityki przedwrześniowej dodawała do klęski września 1939 roku klęskę sierpnia i września 1944 roku.

Sprawy te — jasne i zrozumiałe w świetle historycznej prawdy — długo nie mogły dotrzeć do świadomości szerokiej opinii publicznej. Zaciemniał je prymitywizm takich pojęć politycznych jak „zdradziecka rola AK” z jednej strony, a antyradzieckich sloganów z drugiej. Zaciemniała je chęć ustalenia sztywnych, czarno-białych schematów, które obowiązywały zresztą nie tylko w tej sprawie. Próbowano dokonać rzeczy niemożliwych: od dawna poległym powstańcom hold należny bohaterom, a uznawać za wrogów tych, co z ognia barykad wyszli żywi. W tej sytuacji emocja zaciemniała rozsądek.

Mamy to już za sobą. W chwili przełomu wybraliśmy drogę rozsądku. Dlatego też dziś, w trzynastą rocznicę powstania — stojąc twarzą w twarz z wciąż jeszcze żywą tragedią — musimy nie tylko wzruszać się, ale także trzeźwo myśleć.

Poległym — hold! Żywym — prawda i rozsądek.

Zygmunt KOCZOROWSKI

Może wreszcie będą dobre mapy

Pierwszy wylot został dokonany w or. z inicjatywy Komitetu dla Spraw Turystyki (nakładem Państwowego Przedsiębiorstwa Wydawnictw Kartograficznych) ukazały się mapy Tatr i Pienin w skali 1:75.000. Dotychczasowy brak tej mapy — w związku z umową turystyczną polsko-czechosłowacką o ruchu pogranicznym w Tatrach i Pieninach — stanowił poważne utrudnienie w poruszaniu się po tym terenie.

Ostatnio, przedsiębiorstwo „Wydawnictwa Kartograficzne” przystąpiło do wydania map turystycznych w skali przydatnej dla ruchu turystycznego pieszego i wodnego, obejmujących najszerze tereny, a mianowicie: Warmię, Mazury, Karkonosze, Szwajcarię, Kaszubską, Beskid Śląski, rejon podwarszawski, Pojezierze Suwalsko-Augustowskie, plany miast: Poznań, Rzeszów, Toruń, Koszalin, Częstochowa, Chorzów, Radom, poza tym mapy samochodowej Polski. W akcji tej „Wydawnictwa Kartograficzne” napotyka na liczne przeszkody: Urząd Wydawnictw usiłuje temu przedsiębiorstwu obciąć limit papieru na rok 1958 o 30 proc., nie bacząc na to, że obecny przydział nie zaspokaja minimalnych potrzeb w tej dziedzinie. Również duże trudności stanowią obowiązujące przestarzałe przepisy, dotyczące tajemnicy państwowej krepujące inicjatywę wydawniczą kartografów.

Drugą bolączką ruchu turystycznego jest brak dobrych przewodników turystycznych zaopatrzonych w dokładne mapy turystyczne oraz plany miast i miejscowości. (TAP)



Z MOSKIEWSKIEGO FESTIWALU

Na zdjęciu: egzotyczni delegaci z Indii rozdają autografy.
CAF — fot. Grzęda



MOSKWA W DNIACH FESTIWALU

Na zdjęciu: na ulicy Gorkiego.

CAF — fot. Grzęda



Z FESTIWALU MOSKIEWSKIEGO

Na zdjęciu: delegat z Sudanu Faruk Mostafa w towarzystwie dwóch uroczych moskwićzanek — Lusi Rypskiej i Maji Karpyskiej.

CAF — fot. Tyminski

Myślenie - rzecz ważna

Zdrowy wiew w „komunalce”

Czy słusznie psoczymy na to, że miasta nasze są brudne, ulice kiepsko oświetlone, a szatyle publiczne... lepiej nie mówić? Chyba słusznie, chociaż warto zdać sobie sprawę z tego, iż same władze tu nie dadzą rady. Potrzebny jest pewien poziom kulturalny obywateli, z którym u nas... nie bardzo. Z drugiej strony jednak wychowawcze oddziaływanie takich czy innych urzędów komunalnych, stykanie się z nimi — działa niewątpliwie „ukulturniająco” na prymitywniejsze jednostki. Należyte zatem zagospodarowanie miast pod względem urzędów komunalnych, ich utrzymanie i rozbudowa — są sprawą „tandemu”; miejscowe władze — miejscowe społeczeństwo. Nie ulega wątpliwości, że władzom przypada tu rola poczesna, kierownicza, gospodarska, organizatorska.

Gospodarka komunalna miast wielkopolskich wyglądała różowo tylko w ministerialnych zapisach. Praktyka codzienna owym sprawozdawczo-statystycznym diagnozom przeczy. Gdy wreszcie po kilku latach Wojewódzka Rada Narodowa wzięła na swój warsztat zapoznanie sprawy gospodarki komunalnej krajiny, jaką jest Wielkopolska — rzeczywisty obraz uderzył wszystkich swoją krytyczną wymową. Zdaje się, że

co rozsądniejszy radny — musiał pomyśleć: ośmiadzieli ostatni czas, aby zabrać się w końcu za te sprawy!

Nie będę tu przypominał niewesołych, tragicznych często cyfr i wskaźników, uwidaczniających nasze komunalne zacofanie w stosunku nie tylko do innych krajów, ale i w proporcji (na niektórych odcinkach) do okresu przedwojennego. Pragnę się zatrzymać na wnioskach, jakie z krytycznej analizy stanu gospodarki komunalnej w naszym województwie wyciągnęło Prezydium WRN.

Nie lubię na ogół opowiadać o tzw. rezerwach produkcyjnych; w rzeczy samej nie jest to określenie z rzędu zdobywających sobie popularność. Ale właśnie — gdzie jak gdzie — w „komunalce” rezerw nie brak. Oczywiście — raczej nie finansowych. One tkwią w organizacji tej dziedziny naszej gospodarki, w organizacji właściwej.

Zalecenia idą więc w kierunku dobrania do komisji gospodarki komunalnej rad narodowych specjalistów z dziedziny technicznej i ekonomicznej, którzy mogliby skutecznie współdziałać z „ojcami miast”. Przewiduje się przeprowadzenie w przedsiębiorstwach i zakładach komunalnych weryfikacji pracowników na stanowiskach kierowniczych, myśli się — w przypadku wystąpienia w tym zakresie trudności kadrowych — o angażowaniu fachowców w drodze konkursów.

Odpowiednio wykwalifikowani ludzie umożliwią nie tylko właściwe kierowanie gospodarką komunalną miast, lecz przyczynią się także do zaoszczędzenia grosza publicznego, wykonując liczne prace (dokumentacja), które do tej pory musiano oddawać jako zleczone.

Pociągnięcia oszczędnościowe zmierzają m. in. w kierunku likwidacji niepotrzebnych delegacji służbowych, ulepszenia systemu ściągania należności za korzystanie z urządzeń komunalnych, ograniczenia do minimum robót przy wewnętrznych remontach domów (piece, okna itp.), które — co jest oczywiste — muszą obciążać przy obecnym poziomie czynszów samych lokatorów. Zwalniane w ten sposób fundusze przeznaczy się na zaspokojenie innych, najbardziej pilnych potrzeb komunalnych danego miasta.

Dalej przewidziane jest dokonanie analizy organizacji

przedsiębiorstw i zakł. gosp. komunalnej, aby ew. obniżyć koszty — poprzez łączenie małych przedsiębiorstw w większe. Niewątpliwie mieć będzie dla gospodarki miast znaczenie przewidywane partytowanie w kosztach budowy nowych urządzeń komunalnych — zakładów przemysłowych, które z owych urządzeń mają korzystać. Reaktywowanie spółek wodno-melioracyjnych pozwoli w miastach pozabawionych kanalizacji powierzyć konserwację rowów użytkownikom i przeznaczyć tym samym znaczne środki budżetowe na inne cele.

Ciekawe są i dalsze propozycje Prezydium WRN, jak np. projekt uruchamiania hydroforów przy wydajnych studniach dla rozprzestrzenienia wody za pomocą sieci wodociągowej i hydrantów (w miejscowościach, gdzie brak dostatecznej ilości studni, których koszt budowy jest po prostu zbyt wielki). Rozważa się ewentualność podjęcia przez park maszynowy „komunalni” produkcji dodatkowej, bowiem tokarki i inne urządzenia w warsztatach tego typu przed siebiorstw są na ogół nie wykorzystywane. Problem oczyszczania miast — nader istotny z gospodarczego i higienicznego punktu widzenia — proponuje się rozwiązać w drodze kompostowania śmieci łącznie z osadami kanalizacyjnymi. W ten sposób zniknęłyby okropne wysypiska śmieci i... znalazłoby się źródło pożytecznego nawozu organicznego. Można by w ciągu roku wyprodukować 33 tys. ton kompostu wartości 1,6 miliona zł!

Dla urentownienia kapitału otwartych Prezydium WRN zaleca uruchamianie wypożyczalni łodzi, kajaków itp.; w hotelach — wprowadzenie dla gości sprzedaży kawy, herbaty, prasowania, galderybry itp. Oświetlenie uliczne — gazowe, trzykrotnie droższe w eksploatacji — ma być systematycznie wypierane przez lampy elektryczne.

Aby zobrazować Wam, ile warte jest myślenie i jak wiele można zrobić celowo posługując się korą mózgową — przytoczę na koniec szczególnie interesujące propozycje, dotyczące wykorzystania rezerwy pary w gnieźnieńskiej (tylko) gazowni. Otóż proponuje się, aby skroploną parę odłotową w tym zakładzie spożytkować dla produkcji stałe poszukiwanej na rynku wody destylowanej. Tylko z tej sprzedaży załoga uzyska 35.000 zł rocznie. Dalsze rezerwy pary można zużyć dla suszarni drzewa, co przyniesie dodatkowy dochód w postaci 25.000 zł rocznie.

Te przykłady przekonają chyba największego sceptyka, że w naszych warunkach pewna nader popularna dewiza powinna brzmieć: Jak się chce — to się robi. Oby te zasady przyswoiły sobie prezydja rad narodowych w miastach i miasteczkach naszego województwa! Propozycje bowiem i wskazówki Prezydium WRN są bardzo cenne, widać w nich — nie zawahałbym się tu użyć patetycznego nieco określenia — zdrowy wiew nowej, gospodarskiej myśli. A tego tak bardzo naszemu codziennemu życiu potrzeba.

P. Z.

Wakacyjny wyraj i okno perspektyw

(Dokończenie ze str. 3)

podziwialiśmy w jej własnym gmachu ostatniego czerwca. Théâtre des Nations zapowiada na najbliższy sezon dzieła sceniczne Indii, Portugalii, Włoch i — być może — Chin.

Wbrew powszechnemu wyrajowi, wbrew wakacjom i ogólnemu odprężeniu, które widoczne jest wszędzie, poważni ludzie kontynuują pracę; są to uczeni, którzy biorą udział w organizowaniu Międzynarodowego Roku Geofizycznego, jednoczącego wszystkie narody świata w szlachetnym zapale do pokojowych badań. W wielu dziedzin interesujących fizykę światową, Francja, ograniczona w środkach, wnosi swój wkład myśli i nowej techniki. Chodzi o „l' Astrolabe Impersonnel” p. André Danjon, dyrektora Obserwatorium Paryskiego, instrument, który pozwala uzyskać w obserwacjach astronomicznych — począwszy od pozycji ok. 1 m nad ziemią — zdumiewającą precyzję, i który daje nadzieję na doniosłe rezultaty geofizyczne.

Ten francuski aparat, jak i inne instaluje się w Paryżu, Tamamsset, Tahiti, na wyspach Kerkuelen i na Ziemi Adeli. Tam, gdzie będzie realizowany program międzynarodowych badań oceanograficznych, grawimetrycznych, obserwacji przestrzeni kosmicznych i radioaktywności.

Życzymy sobie, by podobnego rodzaju porozumienie osiągnięto pewnego dnia także w kołach politycznych. Współpraca kulturalna polsko-francuska niedawno zanotowana, jest być może dobrym znakiem. Tak czy inaczej została ona powitana w tutejszych kołach intelektualnych z bardzo żywym zadowoleniem i ci spośród nas, którzy znają Polskę, uradowali się z tego na nowo otwartego okna na perspektywy przyjaźni.

François LANVOR

Nocował w gnieździe sępów

Niecodziennej przygody zażądał młody robotnik z okolic Bourges, który wybrał się wraz z kolegami na wycieczkę w góry. Zobaczywszy na skale wielkie gniazdo sępów, postanowił je obejrzeć z bliska. Lina, na której starali się go opuścić koledzy, nieoczekiwanie zerwała się i ciekawy „ornitolog” spadł w sam środek gniazda. Zanim koledzy zorganizowali pomoc, spędził on całą noc w gnieździe, starając się odpedzić rozniewiane sępy krążące wokół intruza. (PAP)

NIE SZUKAJ DALEKO! —

W KAŻDYM KIOSKU „RUCHU”

Kak tus Cena 1 zł

Można zaprenumerować!

Z pobytu na ziemi nie znanej

Motto: Ja w tej wiosce spać nie mogę...

Nie zabrałem z sobą notsu i pióra. Postanowiłem także nie stawiać głupich ani mądrych pytań, unikać wszelkich referatów i podreferatów, kierowników szkoły i gospodarstwa państwowego, w ogóle unikać każdego z krzesła biurowego. Za to znalazłem się wśród tych, których pismo święte nazywa maluczkimi, a partia — biedniakami; chcę nauczyć się myśleć ich kategoriami i patrzeć ich oczyma na sprawy życia. Łączy mnie kosa, którą biorę na ramię i razem z nimi ruszam na pole. Tak jak wszyscy gospodarze spoglądam z niepokojem na niebo, czy czasem nie wypędzi do domu.

Po paru pokosach „puchnę”. Koszula przylega do ciała. Pot kąpiący na usta ma smak soli. Trudno mi dorównać 70-letniemu współtowarzyszowi — właścicielowi 3-hektarowego gospodarstwa.

Tymczasem na polach większych gospodarzy wesoło turkocą snopowiązałki. Ciągnięte przez trójki koni. Kilku ludzi ustawia mandle. Tuż za rowem na swego „małżonka” czeka traktorowa snopowiązałka należąca do POM. Najpierw zjawia się ktoś na motocyklu, objeżdża ją i ucieka. Potem najeżdża ciągnik. Podchodzi do niej ostrożnie, odjeżdża na bok, znowu podchodzi, cofa się, dudni, pyka, nie może ruszyć snopowiązałki. Traktorzysta wchodzi, manipuluje przy niej, coś skrzęca i odkręca.

Mój współtowarzysz z największym spokojem ostrzy kosę i patrzy na traktorowe konkury do snopowiązałki, uśmiecha się złośliwie.

— Widzisz — mówi mi — na jąbym ci traktor, gdybym wie dział, że to mój skosi. Zresztą zobaczysz, że my ją skosimy, nim on ruszy.

Drugi traktor na PGR-owskim polu także stoi. Przechodząc nie pytany opowiada, że zepsuła się iglica i nie może ruszyć ze snopowiązałką. Trzeba jechać po ten drobniaczek do Pogorzeli, oddalonej o 9 km. Czyli, że cały dzień w okresie niesłuchanie pilnych robót stracony. Czy nie można by mieć tych części na miejscu?

— To ci gospodarka, tffu! — spluwa chwilowy rozmówca i ciągnie w kierunku wioski.

Później dowiaduję się, że nasze części zamienne do czeskich traktorów tak się nadają, jak koła od wozu do zegarka. Nie chcę tu przytaczać kłatw, którymi przy tej okazji fabrykę obłożył znajomy traktorzysta. Jeśli tak dalej będzie przedstawiała się mechanizacja wsi (a jest ona zarazem

propagandą mechanizacji, a przez to i spółdzielczości produkcyjnej!) przyjdzie PGR-om, a także chłopom, pocałować krowie racice i końskie kopyta z przeprosinami. Nie dziw więc, że najpewniej na polu czują się średniacy z konnymi maszynami. Małorolnym pozostawa albo ich pomoc, albo kosa i sierp.

Mój gospodarz nie ma koni. Orze, sieje, woz krowami i patrzy na doskonałość mechanizacji. Czuję, że wobec takich codziennie widzianych faktów, nieprędko Łysą i Bestrą dojeżdżą do spółdzielczości produkcyjnej.

Nie tylko z powodu tych faktów.

— Co roku w owsie i jęczmieniu — mówi mi — wycinam oset. Cóż z tego, kiedy ten szkodnik ciągnie z pola PGR. Popatrz, ile tam tych chwastów już przekwitniętych. Wiatr stamtąd obsiewa nasze ziemie.

— Przed wojną — dodaje później — właściciel majątku umiał nawet młodzień wciągnąć do wycinania ostu. Zresztą za zachwaszczone pole karę się płaciło. A dziś? Nie wiem, po co są w tym Zespole inżynierowie. Albo się na rolnictwie nie wyznają, albo sobie z tego nie robią. Tak na „odwalnego”.

Zdanie chłopu nie jest odosobnione. Robotnicy PGR w rozmowie na ten temat machają lekceważąco ramionami.

Rolnika nie nie obchodzi trudności tak zwane obiektywne. Jego zdaniem na polach winien być porządek i ładu. Nie obwinia jednego inżyniera, ale w ogóle agronomów z zarządów centralnych, całą organizację, zarządzania, zmiany w strukturze i sztydach, w bałaganie wywołanym ustawicznymi reorganizacjami, odpływem młodzieży ze wsi itd.

Czas nam wracać na obiad. Trzeba jeszcze na plecach przydźwigać do stodołki kilka grubych nareczy kukurydzy i naciąg sieczki na sieczkarnie pamiętającej jeszcze czasy Bismarcka. A tu już świnię urządzają piekielny kwik. Owieczka także rozpoczyna swoje: bee! A jeszcze obiad naprędce zrobić, wody przynieść, drewna narząbać. A węgiel? Węgiel jest pod dostatkiem w magazynach bogatszych gospodarzy, którzy mogą odstawić większe ilości ponadplanowych bekoni, ale u 5- lub 4-hektarowego rolnika — drzewniki najczęściej świecą pustkami. Nie pomyślano o tym, że zarządzanie o przydziałach węgla za ponadplanowe bekony skazuje przede wszystkim małorolnych na poważne kłopoty opałów.

Gdyby tak nasi funkcjonariusze (techniczni, administracyjni i inni) przyjechali tu na tydzień, dwa, teraz w lecie, wzięli kosę na ramię, pomachałi nią, żeby ich pot i „krew” zalała, gdyby tak zamiast południowego odpoczynku kręcił kołem sieczkarki, aby naciąć 5—6 kosów sieczki; gdyby tak w zimie siedzieli w jedynej opalanej kuchni, cepami tłukli kłosa żyta (bo słoma potrzebna na poszycie walące się stodołki)... Myślę tu o głębokiej mądrości politycznej kierownictwa Partii Komunistycznej Chin Ludowych, które działaczom i w ogóle inteligencji młodej każe właśnie iść po między szarych ludzi pracy, aby pokosztowali ich trudu, aby widzieli, co należy leczyć, co i jak naprawić.

Popołudnie znowu prowadzi wśród wierzów do żniw. Gospodyni dźwiga koszyk z chlebem i duży dzban kawy.

— Dawniej to jeszcze można było kupić limoniadę albo piwo. Zawsze to smaczniejsze. Kawsko już się sprzykrzyło. Ale bo to co mają w sklepie GS? Raz w tym miesiącu kilka skrzynek piwa dostali. Co to znaczy dla wsi i PGR?

— I pomyśl — dorzuca mój współkośnik — mamy jęczmień, chmiel, drożdże i wodę i nie umiemy zrobić głupiego piwa w dostatecznej ilości...

Jakoś wytrzymuję przy kościebie do wieczora, chociaż za chwilę muszę odpoczywać, ręce odmawiają posłuszeństwa. Zaledwie otwieramy dom, dochodzi nas radosna wiadomość:

— Śledzie w GS?

Gospodyni zapomina o chlewniej trzódzie, o dojeniu, o sieczkarnie, o kolacji. Biegnie jak Kusociński do sklepu. Śledzie! Tak dawno ich nie jedli.

Śledzie! Na miłość boską, w żniwa? Chyba tylko po to, by wieść wychłała resztki nigdy nie badanej wody w studniach, by na polach żniwnych przechodziła meki pragnienia. Pomyśl iście diabelski! Gdyby był tu ktoś odpowiedzialny za produktcję piwa, limoniad i wody sodowej i... ten od zaopatrzenia wsi...

W nocy nie mogę zasnąć. Czuję kośbę w kościach. Za oknem padają coraz gęściejsze krople. Ciemno. Raz po raz błyskawica i pomruk nieba. Deszcz.

W sąsiednim pokoju ruch. Rys zapalnik i światło lampy naftowej, ktoś wstaje, idzie na poddasze i przesuwa naczynia i rzeczy. Znowu kroki:

— Czemu tak pokutujecie? — pytam przechodzącego gospodarza.

— Dach przecieka. Trzeba by dać nową dachówkę; gdzie ją kupić?

Pytanie ginie w szeleście ulew. J. PIEPRZYK

Polska baza rybacka w Cuxhaven

(APL) Ostatnio przedstawiciele „Arki” zakończyli pertraktacje z władzami NRF w sprawie utworzenia bazy rybackiej w Cuxhaven.

W ciągu najbliższych 3 miesięcy eksploatować będącymy obiekty położone w strefie wolnocłowej portu Cuxhaven. Dostaliśmy już do użytkowania halę magazynową o powierzchni 1500 m² wyposażoną w rampę kolejową, 100 m nadbrzeże z 3-tonowym dźwigiem wyładunkowym oraz szerokie moło manipulacyjne.

Umowę z Niemcami zawarliśmy na dobrych warunkach. Za dzierżawę płacić mamy 400 marek miesięcznie, co równie jest wartości 9 beczek solonych śledzi. Do tego dojdą opłaty portowe i manipulacyjne. Według przewidywań obliczeń w ciągu 3 miesięcy baza przyjmie 100 kutrów, każdy z ładunkiem od 180 do 250 beczek śledzi. Gospodarzem bazy jest generalny agent firmy Peter Hein-wicekonsul islandzki Ernst Stabel. Prace spedycyjne i przeładunkowe wykonuje dla nas firma H'ort — największy spedytor Cuxhaven.

W Cuxhaven Polska będzie miała pierwszą swoją rybacką bazę zagraniczną. Odciąży to „Fryderyka Chopina” i „Morską Wolę” — nasze statki — bazy.

Jak dowiadujemy się na Wybrzeżu — podobne rozmowy na temat uruchomienia bazy zagranicznej przeprowadza obecnie „Dalmacja” Szel.



30-LECIE CHIŃSKIEJ ARMII LUDOWEJ (1 sierpnia 1957 r.)

Na zdjęciu: łódź torpedowa.

Fot. — CAF

Pracownicy poszukiwani

5 dekarzy, każda liczbę murarzy i robotników budowlanych, 4 cieśli i szklarzy przyjmie natychmiast do pracy na terenie m. Poznania Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1 w Poznaniu, ul. Paderewskiego 7. Warunki pracy wg obowiązujących stawek w budownictwie. Zgłoszenia w Dziale Zatrudnienia, pokój 206, przy ul. Paderewskiego 7. K4510

Tokarzy i frezerów wyuczonych i do przyuczenia (od 18 lat) przyjmie zaraz z wynagrodzeniem wg stawek Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego, Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Ewidencji Osobistej, ul. Dzierżyńskiego 223/29, pokój 101. K4519

Inżyniera z dłuższą praktyką na stanowisko kierownika betoniarni w Kowanowie k. Obornik poszukuje Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej Budown. Terenowego we Wrześni, ul. Przemysłowa 15. Reflektuje się tylko na siłę wysokokwalifikowaną. Warunki pracy do omówienia. Zgłoszenia w dyrekcji przedsiębiorstwa we Wrześni, ul. Przemysłowa 15. K4522

3 pracowników, w tym 2 na stanowiska woźnych oraz 1 do oczyszczania ulic przyjmie od 15 sierpnia br. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lubiniu k. Poznania. 21701g

Kwalifikowanego pracownika na stanowisko kierownika produkcji branży spożywczej przyjmie natychmiast Dyrekcja Ostrowskich Zakładów Przemysłu Terenowego w Ostrowie, ul. Kościelna nr 2, tel. 332. Oferty kierować pod wyżej podanym adresem. K4514

Kreślacza z praktyką i ładnym piśmem poszukuje Pracownia Projektowa - Kosztorysowa „Cukroprojekt” w Poznaniu, ul. Piotra Ściegiennego 62/64 — barak, narożnik ul. Promienistej. K4547

Inżynierów instalacji sanitarnych z dłuższą praktyką zatrudni Przedsiębiorstwo Robot Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajska 26. Zgłoszenia w Dziale Zatrudnienia. K4543

4 kwalifikowanych kierowców - mechaników samochodowych i na ciągniki przyjmie zaraz, Zgłoszenia osobiste do Spółdzielczego Przedsiębiorstwa Budowlanego — Oddział w Poznaniu, ul. Artyleryjska 2a. K4551

2 pracowników fizycznych ładowaczy - konwojentów przyjmie natychmiast Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Puszczykowie. Uposażenie powyżej 1 000 zł. K4552

Biegłej maszynistki poszukuje od 1. 8. br. Branżowe Laboratorium Badawcze C. Z. P. J. D. w Poznaniu, ul. Wypok 2. Zgłoszenia od godz. 15. K4561

Praca

Szwec na drewnianych potrzebny. Maksymilian Kierkowski, Puszczykowo, ul. Poznańska 4. 21697g

Malarzy przyjmie J. Pawlak, Poznań, Zwierzyniecka 6. 21703g

Zatrudnię samodzielnego tokarza w metalu. Krawczuk, Poznań, ul. Wiosenna 47. 21710g

Uczniwa, samodzielna gospośka przyjmie zaraz posadę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21711g.

Dochodząca pomoc domowa na cały dzień (z praniem) potrzebna. Poznań, Świerczewskiego 11a m. 6. Informacje: od godz. 19-21. 21715g

Sumienna pomoc domowa potrzebna. Dr. Rozynek, Poznań, Szczęsna 1 m. 3. blisko Botaniku. Zgłoszenia od godz. 15-18. 21722g

Potrzebny uczeń ślusarski. Poznań, Grunwaldzka 3. 21727g

Parlenka dochodząca do dwójki dzieci potrzebna. Poznań, Składowa 10 m. 2, Ekspedycja Towarowa. 21733g

Pomoc domowa co drugi dzień od godz. 7-14 potrzebna. Poznań, Dąbrowskiego 166. 21746g

Nauka

Kursy pisania na maszynie (półroczne) oraz kursy biurowe (roczne) organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, ul. Chelmońskiego 7, telefon 653-11. Zamieszczenia słuchacze korzystają ze zniżek kolejowych szkolnych. 21440g

Tańców nowoczesnych, lu dowych wyucza: Szczurkówna, Poznań, Marcinowski 2a — parter. 21121g

Przedsiębiorstwa Budowlane proszone są

o składanie ofert pod adresem Zakład Mleczarski w Kórniku na

wykonanie prac murarskich

jak: zrobienie obmurza kotła parowego oraz przebudowa kotłowni. Termin składania ofert do dnia 5 sierpnia br. K2513

Kupno

Pierze gęsie i kacze nowe, darte i niedarte kupuje: Rzemieślnicza Wytwórnia Pościeli „Emkap” M. Mielcarek, Poznań, Szkolna 5. 21459g

Silnik elektryczny na prąd zmienny 220/380 V 1400 obr. hermetyczny 1-1,1 kW kupię. St. Skweres, Swarzędz, Rynek 30. 21541g

Kupię każdą ilość cementu 250 kg. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21697g.

Garaż blaszany kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21682g.

Rower meski (balon) kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21693g.

Kupię nowy samochód małodziałowy względnie „Warszawę”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21702g.

Chłodnię ca 3000 l, kompletną lub komorę kupię. Wysoki, Poznań — Podolany, Zakopiańska 22. 21707g

Wózek dla laiki, może być niekompletny kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21717g.

Kupię blachę pocynkowaną w arkuszach względnie pasach 5 cm, grubość 1 mm. J. Styczyński, Poznań, Kniewskiego 27 m. 22. 21725g

Samochód pociągowy w bardzo dobrym stanie spie kupię. Oferty z opisem do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21744g.

Witaminę H w tabletkach kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21749g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie, na łożyskach kulkowych, nowe czesne drewniane, giete, dla bliźniąt oraz lalek poleca: H. Swietlik, Poznań, Wrocławska 13. 20469g

Korkowe płyty izolacyjne 6 i 12 cm grub. do izolacji szaf i komór chłodniczych oraz 2 drzwi chłodniczych do komór z ozięciem, nowe sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21519g.

Sprzedam nowe motocykle: IFA 350 cm i „Zündapp” 200 cm oraz DKW 100 cm. Leszno, Berwińskich 5. 32850p

Wózki koszykowe, lakierowane „Warszawa”, spacerówki — stale na składzie. Lesiński, Poznań, Żydowska 33, przy Starym Ryнку. 21255g

Rower damski nowy sprzedam. Poznań, Nad Wierzbakiem 32. 21656g

Tasiemki bawełniane (2 cm szeroka) 10 tys. metrów sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21637g.

Kociół miedziany 300 ltr. z mieszałem, ogrzewany parą sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21659g.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ciągnik „Zetor 25 T” w bardzo dobrym stanie sprzedam. Warszawa, Wojska 52 m. 2, Borowiec. K4563

Motocykl „Ita” BK 350 cm, nowy sprzedam. Naryńsk, Ostrow Wlkp., Świerczewskiego 24. 32845p

Samochód osobowy DKW 700, kabriolet, w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Wawrzyniaka 17. 21686g

Platformę na resorach ogumioną sprzedam. Poznań, Czaratoria 1 m. 8. 21913g

Sprzedam motor spaliny „Sedlmy” 8 KM na nafię w dobrym stanie. Piotrowski, Mch, pow. Srem, stacja kolejowa Książ Wlkp. 32849p

Sprzedam nowy motocykl węgierski 250 cm. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21682g lub Poznań, Rybaki 10 m. 7 (od godz. 14-18). 21682g

Sprzedam piec pokojowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21684g.

Młode pieski boksy i starsze sprzedam. Poznań, Rynek Jeżycki 1 m. 4. 21685g

Sprzedam samochód osobowy DKW F 8 w dobrym stanie. Wiadomość: Lwówiec, pow. Nowy Tomysł, Rynek 23, tel. 143. 21689g

Płocik, stolicek dla dzieci ka oraz wózek - auto ko szkowy sprzedam. Poznań — Dębica, Cieszyńska 10. 21678g

Motocykl K55 sprzedam względnie zamienię na inny. Poznań — Dębica, Cieszyńska 10, po godz. 18. 21679g

Samochód „Mercedes” V 170 w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 90, od godz. 16-18. 21686g

Wapno w bryłach sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 21690g.

3 opony 750X20 do wozu konnego (1 kompletna) sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21691g.

Sprzedam rower z motorkiem, importowany, radio „Telefunken”, czeska pralka ręczna. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 21692g.

Piec do centralnego ogrzewania Eca 1, 7,5 m² powierzchni ogrzewalnej. Jak nowy sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21694g.

Sprzedam 85 m² parkietu. Wiadomość: Poznań, Zródłana 34, po godz. 19. 21696g

Rower damski (balonowa) sprzedam. Poznań, Włocławska 13 m. 8. 21706g

Sprzedam akordeon „Weltmeister” 120-bas., 16 registrow. Poznań, Główna 25 m. 3, dzwonić 2 razy. 21712g

Sprzedam samochód osobowy „Hanomag” po kapitalnym remoncie oraz silnik i części zapasowe. Sylwester Cieślak, Poznań, Promienista 65. 21716g

Motocykl „Mińsk” nowoczesny, na przednich i tylnych teleskopach sprzedam. Poznań — Solacz, Pałucka 12. 21718g

Sprzedam dachówkę falocówkę. Poznań, tel. 87-41. 21730g

Radio „Beethoven” nowe oraz akwarium sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 21736g.

Ponton dwuosobowy sprzedam. Poznań, Lodowa 41a m. 1. 21741g

Platformę ogumioną, czterotonową z kołem zapasowym sprzedam. Poznań, Winiary, Chelmońska 22. 21738g

Pianino krzyżowe, bardzo dobre sprzedam. Poznań, Kozia 26/27 m. 1. 21745g

Sprzedam motocykl „Mińsk” 125 cm, na teleskopach, mało używany. Poznań, Dzierżyńskiego 90. 21743g

Motocykl „Sokół” 600 cm z przyczepką, stan bardzo dobry, z częściami zamiennymi, sprzedam natychmiast. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21751g.

Spiesznie sprzedam motor „Deutz” dwucylindrowy, na ropę, 22 KM. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21755g.

Radio „Szarotka” sprzedam. Poznań, Staszka 4 m. 7, od godz. 9-12. 21756g

Zamienię motocykl SHL w dobrym stanie na WFM lub „Mińsk” (nowe), do placu. Poznań, Sikorskiego 39 m. 5, po godz. 19. 21754g

Lokale

Zamienię samodzielnie mieszkanie: 1 pokój z małą kuchnią, łazienką, (gaz, centralne) w dobrym punkcie w Gdyni, na podobie w Poznaniu, z nauczycielem lub lekarzem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21575g.

Zamienię 2-3 duże, słoneczne pokoje z wygodami w śródmieściu Głwici na podobne w Ostrowie Wlkp. lub Poznaniu. Wiadomość: Sekowski, Pleśzew, Poznańska 67, tel. 49. 32727p

Niekrepujące pokoju na rok poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21617g.

Młode małżeństwo spiesznie poszukuje pokoju, może być suterena. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21623g.

Dwupokojowe słoneczne, samodzielne mieszkanie, III ptr., w śródmieściu, zamienię na 2-3 pokojowe samodzielne w śródmieściu do II ptr. Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21625g.

Od września przyjmę na wspólny pokój ucznia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21633g.

Poszukuję lokalu na cichy przysmyk ca 20 m². Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21637g.

Kto dokonyuje pracownię zlotniczo-jubilską (około 15 m²). Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21638g.

Dwa mieszkania: pokój z kuchnią, 1/2 pokoju z kuchnią, zamienię na 2/2 do 3 pokoi z kuchnią z członkiem Spółdzielni Mieszkaniowej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21642g.

Zamienię komfortowy pokój 22 m² z wszelkimi wygodami (Łazarz) na pokój z kuchnią względnie pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21645g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią samodzielnie, na podobne, najchętniej z woj. skowym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21653g.

Mieszkanie kolejowe 3 pokoje z kuchnią, skrytką, łazienką, balkonem zamienię na 2 pokoje z kuchnią i pokój osobno — prywatne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21658g.

Studentka psychologu poszukuje pokoju zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21661g.

Obszernych ubikacji od 50 m² na stojalnie poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21672g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, I ptr., z balkonem, frontowe, samodzielne (Jezyce), na 3 pokoje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21663g.

Mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią, łazienką, korytarzem samodzielnie, zamienię na jednopokojowe z kuchnią, łazienką, korytarzem — samodzielnie. Wspólne wykluczone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21669g.

Pokój frontowy 18 m², II ptr., wejście z klatki schodowej, ruchliwa ulica na Starym Mieście, nadające się na rzemiosło, z oddzielnym 30 m² zapleczem (elektryczność, gaz, woda), zamienię na 2-1/2 pokojowe mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21671g.

Poszukuję sublokatorskie go pokoju. Bardzo korzystne warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21674g.

Kawaler spokojny, na stanowisku poszukuje pokoju, ewentualnie wspólnego. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21688g.

Dwóch techników poszukuje pokoju umiłowanego lub pustego. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dia 21689g.

2 pokoje z łazienką, komfort, samodzielne w Poznaniu-centrum, zamienię na mieszkanie w Warszawie. Zgłoszenia: Poznań, tel. 11-67, od godz. 8-15. 21687g

Przyjmę na wspólny pokój przy Ryńku Wileckim daga studentkę I lub II roku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21689g.

Zamienię samodzielny pokój z kuchnią na Łazarzu, na 2 pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21700g.

Zamienię pokój z używanym kuchnią, parter, front (Łazarz) na pokój z kuchnią (Łazarz) ewentualnie ze stróżostwem. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 21704g.

Zamienię dwa pokoje z kuchnią, przynależnościami, komfort (Łazarz), na podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21709g.

Pokoju z kuchnią do remontu, na Jeżyckich poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21713g.

Poszukuję spiesznie 2 pokoi względnie 1 pokoju z kuchnią. Warunki do omówienia. Chwilkowski, Poznań-Jeżyce, Szamotulska 50 m. 1. 21719g

Zamienię pokój z kuchnią samodzielnie, na pokój z wspólną kuchnią lub duży pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21732g.

3 pokoje z kuchnią, łazienką w willi (Łazarz), zamienię na 4-pokojowe lub podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21735g.

Zamienię pokój z kuchnią samodzielnie (Zęgrze) na pokój samodzielny w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21750g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią w Gorzowie Wlkp. na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21753g.

Zamienię dwa pokoje z kuchnią w domku jednorodzinnym w Zęgrzu pod Łodzią (dojazd tramwajem, 20 minut do Śródmieścia Łodzi) na równorzędne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21757g.

Zamienię pokój z kuchnią, skrytką, samodzielnie na podobne lub wspólne do II piętra. Poznań, Michała 39 F m. 41, Nowak. 21752g

Nieruchomości

Hektar ogrodu, zadrzewiony, opłotowany (bieżąca woda, oświetlona ulica) w granicach Poznania sprzedam: Hinz, Poznań, Piękna 19. 21166g

Willę jednorodzinną z ogrodem 40 dziesięt 15-letnich, całe wolne (Staroleka) 100 000 zł. Parcelę 1000 m² zadrzewioną, opłotowaną (Ostrowiec), drugą przy Pięknej oraz 3 morgi ziemi, na hodowlę lisów (Staroleka) tanio sprzedam: Mielicki, Poznań, Czerwonej Armii 23. 21375g

Zamienię kamienicę z wolnym mieszkaniem, do brze utrzymaną (Golańcz — Rynek, pow. Wągrowiec) na domek jednorodzinną z wolnym mieszkaniem w Poznaniu. Oferty Poznań 2, skrytka pocztowa 1017. 32399p

Parcelę pod budowę w Starolece Wielkiej tanio sprzedam właściciel. Adres: Poznań, Czajca 12 m. 43. 21893g

Sprzedam 5 ha ziemi pszenno-buraczanej, Tomczyk, Tykadiów, pow. Ka liz. 22657p

Sprzedam połowę parceli z prawem zabudowy na Junikowie. Poznań, Rybnicka 21. 21554g

Dom przy Ryńku w O-brzycku n. Wartą, pow. Szamotyły sprzedam. Poznań, Inżynierska 2 m. 7. 21573g

Sprzedam 1 ha łąki na terenie miasta Poznania. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 21603g.

Parcelę 4750 m² lub mniej w Antoninie tanio sprzedam. Zdzisław Tarzyński, Poznań, Ostroga 6 m. 2. 21588g

Kupię domek dwulubowy z ogrodem, wolny w Poznaniu lub okolicy. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21609g.

Dom z piekarnią w mieście lub większej wsi kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21611g.

Parcelę dwumorgową w Puszczykowie za 15 000 zł sprzedam: „Fortuna”, Poznań, Strzelecka 19. 21626g

Domek z ogrodem mieszczącym obojętnie, kupię: „Fortuna”, Poznań, Strzelecka 19. 21627g

Gospodarstwo 10 ha (ziemia pszenno-buraczana) z inwentarzem żywym i 1 martwym, 18 km od Poznania sprzedam. Antoni Szafranski, p-ta Biskupice, pow. Poznań. 21630g

Dom piętrowy z zabudowaniami gospodarczymi oraz ziemią (5 ha) lub bez w powiecie rawickim sprzedam właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21634g.

Parcelę willową przy Kancelarii, uzbrojoną, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21675g.

Parcelę oparkowaną, zadrzewioną, uzbrojoną (Osiedle Warszawskie) sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21676g.

Domek jednorodzinny z piekarnią, spichrzem, na przedmieściu Poznania sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 21677g.

Dom z ogrodem i garażem sprzedam właściciel. Poznań-Dębica, ul. Jodłowa 24 m. 1. 21720g

Parcelę budowlaną na Solacz sprzedam właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dia 21763g.

Gospodarstwo 14 ha, dobra ziemia, 13 km od Poznania, z inwentarzem żywym, martwym oraz tegorocznymi zbiorami sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 21726g.

Sprzedam dom jednorodzinny — 2 pokoje z kuchnią przynależnościami. Chodziły, cena 65 000 zł. gospodarstwo 2 ha ziemi z zabudowaniami i ogrodem oraz zapewniony dopok przylegającej ziemi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dia 21737g.

Specjalista chorób dzieci dr. Kaden-Uliszewska powróciła, przyjmuje: Poznań, Solna 1, tel. 507-22. 21862g

Zguby

Zaginął w poniedziałek pies, owczarek alpejski, czarny podpalany braz. Okolica ul. Małeckiego, Łukaszewicza i Rynek Łazarzki. Uprasza się o doprowadzenie Małeckiego 25 m. 4, za wynagrodzeniem.

Zgubiono wkładkę kontrolną nr 0007/55 do pozwolenia prowadzenia pojazdów mechanicznych, III kat. Stanisław Walkowiak, Oleszyn, pow. Oborniki. 21612g

Zgubiono świadectwo czeladnicze zawodu ślodarskiego, świadectwo Szkoły Zawodowej, Czesław Musielski, Żydowo, pow. Gniezno. 21734g

28 lipca br. zgubiono prawo jazdy. Bolesław Pokorski, Karwowski 1. 21749g

Zgubiono pokwitowanie nr 116448/49973/11 — PHD „Jubil” Gniezno, na złoty zegarek „Pobeda”. Roman Zakacz, Kiszewo. 32

14 parcel dla lekarzy

Władze miejskie w Poznaniu przydzieliły 14 parcel na budowę domków jednorodzinnych dla miejscowych lekarzy. Parcele te mieszczą się przy ulicach: Umultowskiego i Taczanowskiego na Grunwaldzie. W toku załatwiania jest obecnie sprawa aktów nadania. Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Prac. Służby Zdrowia pragnie uzyskać jeszcze od miasta dalszych 20 parcel. (San)

Grunt to rozsądek

Parę dni temu w lokalach byłego kabaretu „Indra” przy ul. Nowowiejskiej otwarto wykwintną kawiarnię „Złotodziób”. Nie byłoby w tym fakcie nic godniejszego uwagi, gdyby nie to, że różne przeszedł on koleje losu.

Najpierw (po likwidacji) zrobiono tam magazyn, a potem miała być pralnia, czy coś w tym rodzaju. Nie zastanawiano się wówczas zbyt, że to centrum miasta, że lokal powinien być bardziej celowo wykorzystany. Ba, jeszcze nie tak dawno myślano o jego zamianie na jakieś biuro, czy warsztat.

I oto rozsądek wziął górę. Dziś w pomieszczeniach, odremontowanych stosunkowo niewielkim kosztem, można miło spędzić czas, zatańczyć i wypić dobrą kawę czy (specjalność zakładu) coctail kawowy. Kierownictwo przedsiębiorstwa stawia sobie nawet ambitny cel: zaprowadzić tu specjalnie przyjemną atmosferę, jakiej nie spotka się w żadnym innym lokalu. Jak dotąd przedsięwzięcie się udaje. Od października co wieczór będzie tu występował studencki kabaret „Złotodziób”, od którego zresztą kawiarnia przybrała nazwę. (zm)

5 godzin za fakturą

Korzystanie z usług Wojewódzkiego Biura Handlu Obuwiem przy Starym Rynku w Poznaniu sprawia spółdzielniom, pobierającym faktury na odbiór skór, wiele kłopotu i dużą stratę czasu.

W biurze tym wystawianie faktur na obuwie dla sklepów MHD, PSS, GS itd., oraz na skóry dla różnego rodzaju warsztatów w Poznaniu i całego województwa, koncentruje się u jednego sprzedawcy. Sprzedawca ten pracuje bez przerwy, kiedy inni mają o wiele mniej klientów. (ko)

Teatry

LALKI I AKTORA — g. 10 „Janek Wędrowniczek”; pozostałe teatry nieczynne. — DOM KULTURY MO — g. 19.30 „Hrabia Luxemburg”.

Kina

APOLLO — g. 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30 i 20.30 „Prawo ulicy” (franc., 18 l.); BAŁTYK — g. 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30 i 20.30 „Ostatnia walka Apacza” (ameryk., 12 l.) godz. 19.30 dokumentarny; MUZA — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 „Syn hr. Monte Christo” (ameryk., 12 l.); RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.15 „Car i cieśla” (NRD, 12 l.) — panoramiczny; WARTA — g. 10, 11 „Złota antylopa” (bajka, g. 12, 14, 16, 18 i 21 „Królowa Margot” (ang., 18 l.); DOM KULTURY MO (ul. Grunwaldzka) g. 17 „Ali Baba i 40 rozbójników” (franc., 16 l.); WOJSKO WE (narożnik Polnej i Marcelesińskiej) — nieczynne; OSIEDLE (Debiec) — g. 18 i 20 „Smierć rowerzysty” (hiszp., 16 l.); TARGOWE (wejście z ul. Śniadeckich i Święcieckiego) — g. 16, 18 i 20 „Paryski listonosz” (franc., 12 l.); SPORTOWE (boisko Warty ul. Rolna) — g. 21 „Dzień bez kłamstwa” (franc., 18 l.); WYPOCZYNEK (Solacz) — g. 21.15 „Król się bawi” (francuski, 16 l.); GRUNWALD (al. Reymonta) — g. 21.15 „Pod turkackim jarzmem” (bułg., 14 l.); HUTNIK (Antoninek) — g. 17 i 19 „Gwiazdy patrzą na nas” (ang., 12 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17.30 i 19.30 „Vivere in pace” (włoski, 14 l.); FOTOPLASTIKON — od g. 8—



O handlu mięsem

Podroby kością w gardle

Poznański handel znów uraczył nas konferencją. Zdradzę służbową tajemnicę, że Poznański Zarząd Handlu chce w ten sposób ujawnić swoje bogate zaopatrzeniowo-organizacyjne życie, chce podać projekty zmian na dalszą metę, trudności i obietnice. A więc... jawność życia handlowego?

Widzimy w tym jedną korzyść: będziemy rejestrować i informować Czytelników o tych poczynaniach handlu. Czarno na białym zanotujemy sprawy, o których się mówi, mówi, dyskutuje na konferencjach. A rezultaty... oceni sama tak zwana opinia publiczna. Od jej oceny nie będzie już odwrotu.

Radzono tym razem o zaopatrzeniu miasta w mięso, ale właściwie mowa była o... podrobach. Podroby stały się znowu dla handlu mięsem. Duże dostawy żywca spowodowały gorączkową pracę w Zakładach Mięsnych. Poznańska przetwórcza produkuje głównie na eksport, co w pewnej mierze decyduje o zaopatrzeniu poznańskiego rynku. Jesteśmy bowiem zwracani mięsem nieeksporwowym, głównie łatwo psującymi się podrobami jak serca, wątroba, płuca, flaki, gowy, stópki itp. Te pierwsze,

lepszej jakości, są przerabiane na wątrobiankę, kaszanę, reszta zalega magazyny Zakładów Mięsnych. Obniżka cen podrobów miała zwiększyć ich konsumpcję. Zrobiono więc akcję „Spożywajmy nożki”.

Tymczasem zakłady gastro-nomiczne zamiast 10—16 porcji podrobów (a więc tańszych) umieszczają w jadłospisie 4—6 i to w małych ilościach porcji. W handlu zaś podroby sprzedawane są tylko w kilku wyznaczonych sklepach MMH, w śródmieściu. Wszyscy boją się odpowiedzialności za zepsucie towaru, tłumacząc się małym popytem (klient przestawia się na pełnowartościowy towar, szuka podrobów, ale lepszych — wątroby, serca i płuc). MMH skarży się jeszcze na późny transport towaru do sklepów (często w południe), kiedy gospodynie robiły już zakupy na obiad.

Było w tym trochę rzeczywistych trudności, ale i gry w ping-ponga, czyli odbijania zarzutów i odpowiedzialności między transportem MMH a producentem. Podawaliśmy bowiem — a ujawniło to tak że dziewięć lustracji M.in. Kontroli Państw. — że sklepy peryferyjne są źle zaopatrzone, nawet w te nieszczesne podroby gorszej jakości, których nie brak w śródmieściu. Kierownik sklepu MMH na Dębcu mówił inspektorowi MKP, że sprzedałby trzy razy więcej podrobów niż mu dostarczono.

Tu chyba leży jedna z przyczyn złego zaopatrzenia w mięso w ogóle: brak kontroli ze strony dyrekcji MMH jej sklepów na przedmieściach oraz niefrasobliwość i obojętność kierowników sklepów. W każdym MMH nie brak salami, bo kosztuje 70 zł. żeby jednak uzyskać te pieniądze ze sprzedaży nożek trzeba sprzedać 70 kilogramów. Może by nawet sprzedano tyle na Osiedlu Debieckim, ale... za duży kłopot. Tak więc podroby tkwią... prawie dosłownie, kością w gardle handlowcom i konsumentom.

Co jest w sklepach oprócz podrobów? 70 proc. mięsa — to wieprzowina. Taka część jest zro-

Około 500 zgłoszeń przysłał już Komitet Organizacyjny V Pieszego Raidu PTTK po Wielkopolsce i Ziemi Lubuskiej.

Trwają także przygotowania organizacyjne na trasach Raidu, który — jak już donosiliśmy — przejdzie przez najatrakcyjniejsze regiony wyznaczonego na imprezę terenu. Na zdjęciu: zabytkowa baszta w Strzelcach Krajeńskich, przez którą przebiega jedna z wyznaczonych tras.

Raid rozpoczyna się w dniu 5 sierpnia.

(Fot.: St. Leszczyński)

Odpowiedzi PRAWNIKA

J. Nowak, Poznań. — Z uwagi na podwyższenie wiek oraz bezradność może się Pan starać o podwyższenie otrzymywanej renty. Odpowiedni wniosek należy złożyć w wydziale rent. W wypadku ustalenia przez komisję lekarską stanu bezradności, zostanie renta podwyższona.

Starsza emerytka i stała czytelniczka „Głosu”. — Art. 81 dekretu o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym przewiduje możliwość stałego podwyższania renty. W tym celu należy złożyć wniosek w wydziale rent. W tym celu należy złożyć wniosek w wydziale rent. W tym celu należy złożyć wniosek w wydziale rent.

W oparciu o powyższy przepis dokonano już pewnych podwyżek rent i przewiduje się w najbliższym czasie dalsze podwyżki tych rent.



Wieści z Igrzysk na III MISM

10 KM WYGRAŁ BOLOTNIKOW

Głównym wydarzeniem pierwszego dnia igrzysk sportowych w ramach III MISM był bieg na 10 km, w którym biegacze ZSRR zmierzali się z Laurence'em (Australia), Niemcem Janke i Zatopkiem (CSR). Prawie przez cały dystans prowadzi Bolotnikow. Laurence wyszedł na czoło po 8 km i starał się zwolnić tempo. Biegacze radzieccy szybko zorientowali się w taktyce Australijczyka i na czoło wysłali ponownie wyzdebi Bolotnikowa, który wygrał zwycięstwo.

TURNIEJ TENISOWY

Jedynym polskim zawodnikiem, który startował na kortach we wtorek, 30 ub. m., był Radzio. Wystąpił on w grze podwójnej mężczyzn z juniorem Tunisu Bel Hadza Mustafą. Jest to jeden z najbardziej uzdolnionych juniorów tenisowych na świecie; w zeszłym roku reprezentując barwy Francji wygrał m. in. turniej juniorów w Monte Carlo. Para polsko-tunezyjska wygrała z reprezentantami ZSRR Lichaczowem — Potaninem 6:4, 6:3, 6:1.

NASI FLORECIŚCI ODPADLI

Po przegranej z Egipcjam nasi floreciści doznali kolejnej porażki z Rumunią 7:9. Dwukrotnie nie-

powodzenie wyeliminowało naszą drużynę z turnieju.

BOKS

W wadze koguciej już w pierwszym starciu nasz reprezentant Kowalski pokonał przez k. o. Egiptjanina Jahib Ahmed Inahasa. Podobnie zakończyła się walka drugiego Polaka — Szymanika w wadze lekkosredniej. Wygrał on w drugim starciu przez tko z Syryjczykiem Abdurish Mahmudem.

PIŁKA WODNA

W turnieju piłki wodnej Związek Radziecki wygrał z Belgią 14:0 (4:0); Egipt uległ Szkocji 2:3 (1:1); Węgry — Czechosłowacja 11:0; NRD — Anglia 4:3.

PIŁKA NOŻNA

W ramach rozgrywanego turnieju piłkarskiego reprezentacja Czechosłowacji pokonała Egipt 7:1 (2:1).

TURNIEJ KOSZYKÓWKI

W konkurencji mężczyzn startuje 17 reprezentacji państwowych, w konkurencji kobiet 11 zespołów. Oto rezultaty spotkań: Mężczyźni: Czechosłowacja pokonała Anglię 96:48 (51:28), Francja zwyciężyła Szwajcarię 70:38 (32:21), Egipt wygrał z Belgią 67:65 (39:29) i Bułgaria pokonała Tunis 113:44 (48:21), Węgry — Rumunia 69:53; Chiny — Korea 103:50.

Kobiety: Bułgaria wygrała z Belgią 76:24 (42:13); ZSRR pokonała Francję 76:40 (39:20) i Korea zwyciężyła Finlandię 63:24 (22:9), Chiny — Polska 63:47.

Dobra postawa rugbistów Poznania

Międzynarodowe spotkanie w rugby pomiędzy zespołem Dynamo Praga, a drużyną Poznania zakończyło się zwycięstwem gości 37:20. Dla gospodarzy wynik ten należy uważać za b. dobry, gdyż żadnej jeszcze drużynie w Polsce nie udało się uzyskać w spotkaniach z Czechosłowakami 20 punktów.

Wśród zwycięzców wyróżnił się zdobywca 16 pkt., reprezentant Czechosłowacji Cervinka, oraz Pietros i Johanides. Z poznania-ków najlepiej spisał się kapitan drużyny Bartkowiak, który uzyskał również największą ilość punktów — 7. Sędziował b. dobrze p. Zweda (Czechosłowacja). (b)

„Koziołki” niełasawe

Na XI Poznańską Grę Liezbową „Koziołki” nie wpłynęło ani jedno rozwiązanie z pięcioma trafieniami. Brak również rozwiązań z czterema trafieniami. Tak więc na fundusz nagród III i IV stopnia przypada do podziału po 295,228,50 zł.

Nagrody III stopnia — po 1.545,70 zł — otrzymuje 191 uczestników, a nagrody IV stopnia — po 40,35 zł — 7.315 uczestników. Wygrane III stopnia wypłacają od 2 sierpnia br. wszystkie oddziały PKO w naszym województwie, a nagrody IV stopnia od 5 sierpnia br. punkty odbioru kuponów. Następnego losowanie „Koziołków” — 4 sierpnia na boisku Polonii w Lesznie o godz. 18.45.

ZAROBILI

19 kwietnia br. w Technikum Łączności w Poznaniu złożył wizytę młody mężczyzna i podając się za redaktora Mieczysława Martulę z „Expressu Wieczornego” zaczął przeprowadzać wywiad. Ponieważ robił to w sposób wzbudzający dużo podejrzeń — został zatrzymany przez MO. Podczas stwierdzania tożsamości okazało się, że „dziennikarzem” okazującym się legitymacją Związku Zawodowego Pracowników Kultury, wystawioną na nazwisko Mar-

tuli, jest 23-letni Henryk Glaza, bez stałego miejsca zamieszkania.

W toku dalszych dochodzeń stwierdzono że red. Martuła z „Expressu” zgubił wszystkie dokumenty, a w posiadanie ich wszedł Glaza. Ten ostatni od stycznia do marca br. bawiąc w Katowicach, Krakowie i Szczecinie, w hotelach legitymował się dokumentami dziennikarza „Expressu”. Dlaczego? W obawie o własną „skórę”. Wykorzystując nieobecność osób, z którymi mieszkał w hotelu, Glaza kradł bowiem należące do nich wartościowe przedmioty.

Po występach w hotelach „Savoy” (Katowice), „Polonii” (Kraków) i w Szczecinie, Glaza przyjechał do Poznania, gdzie przywłaszczył sobie 2 maszyny do pisania oraz rower i adapter.

Wkrótce oszust stanie przed Sądem Powiatowym dla m. Poznania. Akt oskarżenia zarzuca mu popełnienie 8 przestępstw. (ak)

Informujemy

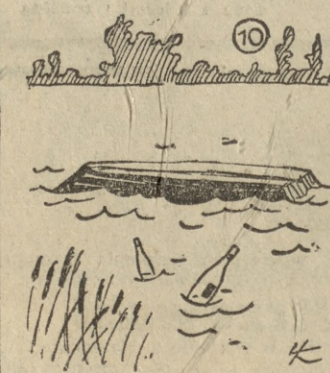
Zarząd Okręgu ZBoWiD zawiadamia, że nastąpiło przedłużenie okresu weryfikacji stopni wojskowych dotychczas nie zatwierdzonych przez MON. Wnioski składać do 15 września br. przez zarządy oddziałów ZBoWiD do właściwych WKR.

ZBoWiD koło Poznań-Główna pełni dyżur w każdą sobotę od godz. 17—19 w harcówce przy ul. Krańcowej (dawne kino „Metalowiec”).

Chór „Harmonia” przy Centrali Rybnej kończy okres wakacyjny i w dniu dzisiejszym o godz. 19 wznowia próby.

W poniedziałki i czwartki od godz. 19 w świetlicy przy ul. Szyperskiej 20 przyjmuje nadal zgłoszenia.

„Tonący brzytwy się chwyta”



Rys. L. Kapczyński